

Sygn. akt I ACa 72/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 czerwca 2017 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Wiesława Kaźmierska
Sędziowie:	SSA Artur Kowalewski SSA Krzysztof Górski (spr.)
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Piotr Tarnowski

po rozpoznaniu w dniu 31 maja 2017 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa B. K., G. A., F. C., D. K. i J. K. (1)

przeciwko J. K. (2)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 10 października 2016 roku, sygn. akt I C 750/14

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powódek G. A. i F. C. kwoty po 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych oraz na rzecz powodów B. K., D. K. i J. K. (1) kwoty po 1.350 (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Krzysztof Górski Wiesława Kaźmierska Artur Kowalewski

Sygn. akt I ACa 72/17

UZASADNIENIE

Powodowie G. A., F. C., D. K., J. K. (1) i B. K. złożyli w dniu 19 maja 2014r. w Sądzie Okręgowym w Szczecinie pozew przeciwko pozwanemu J. K. (2), w którym wnieśli o zasądzenie od pozwanego:

- na rzecz powódki G. A. kwoty 33.985 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 kwietnia 2014r.

- na rzecz powódki F. C. kwoty 33.985 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 kwietnia 2014r.

- na rzecz powódki D. K. kwoty 5.661,67 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 kwietnia 2014r.
- na rzecz powódki J. K. (1) kwoty 5.661,67 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 kwietnia 2014r.
- na rzecz powoda B. K. kwoty 5.661,67 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 kwietnia 2014r.

W uzasadnieniu pozwu powodowie wskazali, że zapłaty ww. kwot dochodzą z tytułu przysługujących im należności uzyskanych ze sprzedaży spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego wchodzącego w skład spadku po S. F.. Wyjaśnili, że postanowieniem z dnia 1 marca 2011r. Sąd Rejonowy w Goleniowie stwierdził, że spadek po zmarłej S. F. nabyli pozwany J. K. (2), S. K., S. C. oraz powódki G. A. i F. C., każde po 1/5 części. Postanowieniem z dnia 12 lutego 2008r. Sąd Rejonowy w Goleniowie stwierdził, że spadek po zmarłym S. K. nabyli D. K., J. K. (1) i B. K., każde po 1/3 części.

Jedynym składnikiem masy spadkowej pozostawionej przez spadkodawczynię S. F. było spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w G. przy Alei (...), o powierzchni 38 m². Strony postępowania postanowiły, że składnik ten sprzedadzą a uzyskaną z tego tytułu kwotę podzielą między siebie zgodnie z treścią postanowień o stwierdzeniu nabycia spadku. Z uwagi na miejsce położenia lokalu sprzedażą miał się zająć pozwany J. K. (2) na podstawie udzielonego mu przez pozostałych pełnomocnictwa. Prawo do lokalu zostało sprzedane w dniu 20 marca 2014r. za kwotę 175.000 zł. Uzyskana ze sprzedaży kwota została zapłacona przez kupujących w ten sposób, że 17.000 zł zostało wpłacone na wskazany przez powodów rachunek bankowy powodów D. K., J. K. (1) i B. K., a pozostała część 158.000 zł została wpłacona na rachunek bankowy pozwanego. Pozwany do tej pory nie wypłacił pozostałym spadkobiercom należnych im kwot. Pomimo wielokrotnych wezwań ze strony powodów odmawia na ich rzecz zapłaty, nie przedstawiając jakichkolwiek wyjaśnień. Zgodnie z treścią postanowień Sądu Rejonowego w Goleniowie o stwierdzeniu nabycia spadku, powodom G. A. i F. C. przysługuje kwota po 35.000 zł, natomiast powodom D. K., J. K. (1) i B. K., jako spadkobiercom zmarłego S. K., przysługuje kwota po 11.666,66 zł. Uwzględniając wypłaconą kwotę 17.000 zł., do zapłaty na rzecz powodów D. K., J. K. (1) i B. K. pozostały kwoty po 6.000 zł. Przysługujące powodom należności zostały przez nich pomniejszone o znane im koszty poniesione przez pozwanego w związku ze sprzedażą lokalu, tj. o koszt prowizji biura nieruchomości. Łączna kwota prowizji wyniosła 5,075 zł. Po odliczeniu kwoty prowizji, powódkom G. A. i F. C. przysługuje po 33.985 zł (35.000 zł – 1.015 zł), natomiast powodom D. K., J. K. (1) i B. K., po 5.661,67 zł (6.000 zł – 338,33 zł). Pismem z dnia 10 kwietnia 2014r. pełnomocnik powodów wezwał pozwanego do dobrowolnego uregulowania należności. Pismem z dnia 24 kwietnia 2014r. pozwany odmówił wypłaty należnych powodom kwot, wskazując ogólnikowo na poniesione koszty.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa, a jeśli żądanie co do zasady okaże się słuszne, o oddalenie powództwa G. A. ponad kwotę 17.000 zł, F. C. ponad kwotę 17.000 zł, D. K., J. K. (1) i B. K. ponad kwoty 1.772 zł. Na tej samej rozprawie pełnomocnik pozwanego przedstawił do potrącenia z roszczeniami powodów następujące kwoty:

- 5.000 zł z tytułu sprowadzenia zwłok S. F. z G. do G.
- 5.000 zł z tytułu kosztów pogrzebu, pomnika i stypy
- 8.000 zł z tytułu kosztów adwokata oraz lekarzy biegłych
- 5.000 zł z tytułu spłaty zadłużenia za mieszkanie spadkodawcy (media i czynsz)
- 4.800 zł z tytułu kosztów 12 wyjazdów z G. do G. pociągiem i z powrotem, noclegów oraz kosztów komunikacji miejskiej w G.
- 200 zł z tytułu opłaty za pozew o opróżnienie lokalu przez konkubenta spadkodawczyni
- 200 zł z tytułu kosztów korespondencji z konkubentem, administracją i sądami

- 6.560 zł z tytułu prowizji za sprzedaż mieszkania

- 10.000 zł z tytułu pracy własnej w okresie 7 lat, związanej z prowadzeniem postępowań celem odzyskania władania nad nieruchomością spadkową, konstruowaniem pism sądowych i administracyjnych, analizą przepisów, utraconego czasu, wygód związanych z wyjazdami do G..

Nadto pełnomocnik pozwanego wniósł o to, by Sąd uwzględnił, iż powódka F. C. otrzymała od pozwanego za sprzedaż majątku kwotę 2.000 zł. Kwotę tę otrzymała w ten sposób, że za 800 zł pozwany kupił węgiel, a resztę pieniędzy dołożył. Pełnomocnik pozwanego wniósł również o to, by kwoty ze sprzedaży lokalu należne powodom zostały pomniejszone o kwotę 12.000 zł, która stanowi koszt utrzymania grobu przez 20 lat na przyszłość.

W piśmie z dnia 19 września 2015r. pełnomocnik pozwanego sprecyzował kwoty przedstawione do potrącenia z roszczeniami powodów w następujący sposób:

1. z roszczeniem powódki G. A.:

- 1.667 zł z tytułu sprowadzenia zwłok spadkodawczyni

- 1.333 zł z tytułu kosztów pogrzebu, pomnika i stypy

- 2.667 zł z tytułu kosztów adwokata, który prowadził postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku oraz biegłych powołanych w związku z podnoszeniem przez konkubenta spadkodawczyni, że został powołany do spadku na podstawie testamentu ustnego

- 1.667 zł z tytułu uregulowanych zaległości czynszowych i innych powstałych wskutek niepłacenia przez konkubenta spadkodawczyni

- 1.600 zł z tytułu kosztów 12 wyjazdów z G. do G., obejmujących koszty dojazdów pociągiem, noclegów, tramwajów i autobusów (jeden wyjazd w celu rozmówienia się z konkubentem zajmującym lokal mieszkalny i sprawdzenia stanu mieszkania, dwa wyjazdy do G. w celu ustalenia w Spółdzielni Mieszkaniowej administrującej lokalem i dostawców mediów czy istnieje zadłużenie, trzy wyjazdy na rozprawę w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku, trzy wyjazdy w sprawie o eksmisję konkubenta spadkodawczyni, dwa wyjazdy w celu zawarcia umowy pośrednictwa z biurem nieruchomości, jeden wyjazd w celu zawarcia umowy przedwstępnej, jeden wyjazd w celu zawarcia definitywnej umowy sprzedaży

- 66 zł z tytułu opłaty od pozwu o eksmisję

- 66 zł z tytułu kosztów korespondencji z W. P., z administracją, sądami oraz z tytułu opłat sądowych

- 1.793 zł z tytułu prowizji pośrednika za sprzedaż mieszkania

- 3.333 zł z tytułu pracy własnej przez okres 7 lat, tj. od śmierci spadkodawczyni do daty odzyskania władania jej mieszkaniem, celem odzyskania władania nad nieruchomością spadkową polegającą na prowadzeniu i nadzorowaniu postępowań, konstruowaniu pism procesowych i administracyjnych, analizie przepisów, utraconym czasie i niewygodami związanymi z kilkugodzinnymi przejazdami pociągiem z G. do G.

2. z roszczeniem powódki F. C.:

- 1.667 zł z tytułu sprowadzenia zwłok spadkodawczyni

- 1.333 zł z tytułu kosztów pogrzebu, pomnika i stypy

- 2.667 zł z tytułu kosztów adwokata, który prowadził postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku oraz biegłych powołanych w związku z podnoszeniem przez konkubenta spadkodawczyni, że został powołany do spadku na podstawie testamentu ustnego

- 1.667 zł z tytułu uregulowanych zaległości czynszowych i innych powstałych wskutek niepłacenia przez konkubenta spadkodawczyni

- 1.600 zł z tytułu kosztów 12 wyjazdów z G. do G., obejmujących koszty dojazdów pociągiem, noclegów, tramwajów i autobusów (jeden wyjazd w celu rozmówienia się z konkubentem zajmującym lokal mieszkalny i sprawdzenia stanu mieszkania, dwa wyjazdy do G. w celu ustalenia w Spółdzielni Mieszkaniowej administrującej lokalem i dostawców mediów czy istnieje zadłużenie, trzy wyjazdy na rozprawy w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku, trzy wyjazdy w sprawie o eksmisję konkubenta spadkodawczyni, dwa wyjazdy w celu zawarcia umowy pośrednictwa z biurem nieruchomości, jeden wyjazd w celu zawarcia umowy przedwstępnej, jeden wyjazd w celu zawarcia definitywnej umowy sprzedaży

- 66 zł z tytułu opłaty od pozwu o eksmisję

- 66 zł z tytułu kosztów korespondencji z W. P., z administracją, sądami oraz z tytułu opłat sądowych

-1.793 z tytułu prowizji pośrednika za sprzedaż mieszkania

- 3.333 zł z tytułu pracy własnej przez okres 7 lat, tj. od śmierci spadkodawczyni do daty odzyskania władania jej mieszkaniem, celem odzyskania władania nad nieruchomością spadkową polegającą na prowadzeniu i nadzorowaniu postępowań, konstruowaniu pism procesowych i administracyjnych, analizie przepisów, utraconym czasie i niewygodami związanymi z kilkugodzinnymi przejazdami pociągiem z G. do G.

- 2.000 zł (kwota już otrzymana przez powódkę z tytułu sprzedaży mieszkania)

3. z roszczeniem powódki D. K.:

- 556 zł z tytułu sprowadzenia zwłok spadkodawczyni

- 444 zł z tytułu kosztów pogrzebu, pomnika i stypy

- 889 zł z tytułu kosztów adwokata, który prowadził postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku oraz biegłych powołanych w związku z podnoszeniem przez konkubenta spadkodawczyni, że został powołany do spadku na podstawie testamentu ustnego

- 556 zł z tytułu uregulowanych zaległości czynszowych i innych powstałych wskutek niepłacenia przez konkubenta spadkodawczyni

- 533 zł z tytułu kosztów 12 wyjazdów z G. do G., obejmujących koszty dojazdów pociągiem, noclegów, tramwajów i autobusów (jeden wyjazd w celu rozmówienia się z konkubentem zajmującym lokal mieszkalny i sprawdzenia stanu mieszkania, dwa wyjazdy do G. w celu ustalenia w Spółdzielni Mieszkaniowej administrującej lokalem i dostawców mediów czy istnieje zadłużenie, trzy wyjazdy na rozprawy w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku, trzy wyjazdy w sprawie o eksmisję konkubenta spadkodawczyni, dwa wyjazdy w celu zawarcia umowy pośrednictwa z biurem nieruchomości, jeden wyjazd w celu zawarcia umowy przedwstępnej, jeden wyjazd w celu zawarcia definitywnej umowy sprzedaży

- 22 zł z tytułu opłaty od pozwu o eksmisję

- 22 zł z tytułu kosztów korespondencji z W. P., z administracją, sądami oraz z tytułu opłat sądowych

- 598 zł z tytułu prowizji pośrednika za sprzedaż mieszkania

- 1.111 zł z tytułu pracy własnej przez okres 7 lat, tj. od śmierci spadkodawczyni do daty odzyskania władania jej mieszkaniem, celem odzyskania władania nad nieruchomością spadkową polegającą na prowadzeniu i nadzorowaniu postępowań, konstruowaniu pism procesowych i administracyjnych, analizie przepisów, utraconym czasie i niewygodami związanymi z kilkugodzinnymi przejazdami pociągiem z G. do G.

4. z roszczeniem powódki J. K. (1):

- 556 zł z tytułu sprowadzenia zwłok spadkodawczyni

- 444 zł z tytułu kosztów pogrzebu, pomnika i stypy

- 889 zł z tytułu kosztów adwokata, który prowadził postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku oraz biegłych powołanych w związku z podnoszeniem przez konkubenta spadkodawczyni, że został powołany do spadku na podstawie testamentu ustnego

- 556 zł z tytułu uregulowanych zaległości czynszowych i innych powstałych wskutek niepłacenia przez konkubenta spadkodawczyni

- 533 zł z tytułu kosztów 12 wyjazdów z G. do G., obejmujących koszty dojazdów pociągiem, noclegów, tramwajów i autobusów (jeden wyjazd w celu rozmówienia się z konkubentem zajmującym lokal mieszkalny i sprawdzenia stanu mieszkania, dwa wyjazdy do G. w celu ustalenia w Spółdzielni Mieszkaniowej administrującej lokalem i dostawców mediów czy istnieje zadłużenie, trzy wyjazdy na rozprawy w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku, trzy wyjazdy w sprawie o eksmisję konkubenta spadkodawczyni, dwa wyjazdy w celu zawarcia umowy pośrednictwa z biurem nieruchomości, jeden wyjazd w celu zawarcia umowy przedwstępnej, jeden wyjazd w celu zawarcia definitywnej umowy sprzedaży

- 22 zł z tytułu opłaty od pozwu o eksmisję

- 22 zł z tytułu kosztów korespondencji z W. P., z administracją, sądami oraz z tytułu opłat sądowych

- 598 zł z tytułu prowizji pośrednika za sprzedaż mieszkania

- 1.111 zł z tytułu pracy własnej przez okres 7 lat, tj. od śmierci spadkodawczyni do daty odzyskania władania jej mieszkaniem, celem odzyskania władania nad nieruchomością spadkową polegającą na prowadzeniu i nadzorowaniu postępowań, konstruowaniu pism procesowych i administracyjnych, analizie przepisów, utraconym czasie i niewygodami związanymi z kilkugodzinnymi przejazdami pociągiem z G. do G.

5. z roszczeniem powoda B. K.:

- 556 zł z tytułu sprowadzenia zwłok spadkodawczyni

- 444 zł z tytułu kosztów pogrzebu, pomnika i stypy

- 889 zł z tytułu kosztów adwokata, który prowadził postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku oraz biegłych powołanych w związku z podnoszeniem przez konkubenta spadkodawczyni, że został powołany do spadku na podstawie testamentu ustnego

- 556 zł z tytułu uregulowanych zaległości czynszowych i innych powstałych wskutek niepłacenia przez konkubenta spadkodawczyni

- 533 zł z tytułu kosztów 12 wyjazdów z G. do G., obejmujących koszty dojazdów pociągiem, noclegów, tramwajów i autobusów (jeden wyjazd w celu rozmówienia się z konkubentem zajmującym lokal mieszkalny i sprawdzenia stanu

mieszkania, dwa wyjazdy do G. w celu ustalenia w Spółdzielni Mieszkaniowej administrującej lokalem i dostawców mediów czy istnieje zadłużenie, trzy wyjazdy na rozprawy w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku, trzy wyjazdy w sprawie o eksmisję konkubenta spadkodawczyni, dwa wyjazdy w celu zawarcia umowy pośrednictwa z biurem nieruchomości, jeden wyjazd w celu zawarcia umowy przedwstępnej, jeden wyjazd w celu zawarcia definitywnej umowy sprzedaży

- 22 zł z tytułu opłaty od pozwu o eksmisję

- 22 zł z tytułu kosztów korespondencji z W. P., z administracją, sądami oraz z tytułu opłat sądowych

- 598 zł z tytułu prowizji pośrednika za sprzedaż mieszkania

- 1.111 zł z tytułu pracy własnej przez okres 7 lat, tj. od śmierci spadkodawczyni do daty odzyskania władania jej mieszkaniem, celem odzyskania władania nad nieruchomością spadkową polegającą na prowadzeniu i nadzorowaniu postępowań, konstruowaniu pism procesowych i administracyjnych, analizie przepisów, utraconym czasie i niewygodami związanymi z kilkugodzinnymi przejazdami pociągiem z G. do G..

Pełnomocnik pozwanego wyjaśnił w piśmie, że w stosunku do złożonego na rozprawie oświadczenia o potrąceniu zmianie uległa łączna kwota kosztów pogrzebu, pomnika i stypy. Pierwotnie pozwany wskazał kwotę 5.000 zł, a obecnie wskazuje kwotę 4.000 zł, co wynika z uwzględnienia kwoty 1.000 zł, którą dołożyła do kosztów pogrzebu S. C.. Zmianie uległa również kwota prowizji. Wcześniej pozwany wskazał z tego tytułu kwotę 6.560 zł, natomiast zgodnie z umową pośrednictwa prowizja wyniosła 3,075%. Przy cenie sprzedaży w wysokości 175.000 zł należało w związku z tym przyjąć kwotę 5.380 zł.

Wyrokiem z dnia 10 października 2016 Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powódki G. A. kwotę 33.154,61 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 19 kwietnia 2014r. oddalając powództwo G. A. w pozostałej części.

Nadto zasądził od pozwanego na rzecz F. C. kwotę 31.454,61 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 19 kwietnia 2014r. oddalając powództwo F. C. w pozostałej części.

Na rzecz powódek D. K. i J. Sąd i powoda B. K. Sąd zasądził kwoty po 5.441,55 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 19 kwietnia 2014r. i oddalił ich powództwo w pozostałej części.

Orzeczenie to oparto o następujące ustalenia faktyczne:

W dniu (...) w G. zmarła S. F., która była siostrą S. C., S. K., powódek G. A. i F. C. oraz pozwanego J. K. (2). Pogrzeb S. F. odbył się w G.. Sprowadzeniem zwłok zmarłej z G. do G. zajął się pozwany J. K. (2), on też wspólnie z powódką G. A. i siostrą S. C. zajął się organizacją pochówku w G.. Usługi pogrzebowe związane ze sprowadzeniem zwłok z G. oraz pogrzebem w G. wykonał Zakład Pogrzebowy (...) w G., natomiast usługi w G. związane z przygotowaniem zwłok wykonał zakład Usługi Pogrzebowe (...) w S.. Na rzecz zakładu Usługi Pogrzebowe (...) pozwany zapłacił w dniu 5 kwietnia 2006r. kwotę 200 zł., natomiast koszty usług pogrzebowych wykonanych przez Zakład (...) w G. zostały pokryte w całości z zasiłku pogrzebowego w wysokości 5.057,24 zł. Zakład Ubezpieczeń Społecznych przelał kwotę zasiłku na rachunek bankowy Zakładu (...) na podstawie upoważnienia pozwanego z dnia 20 kwietnia 2006r. Koszty stypy wyniosły w sumie około 1.000 zł i zostały poniesione przez powódkę G. A., S. C. i S. K.. Postawienie nagrobka zostało sfinansowane przez konkubenta S. F. W. P.. Na ten cel przekazał on siostrze zmarłej S. C. kwotę 5.100 zł oraz złoto o wartości 600 zł.

W dniu (...) zmarł S. K.. Przed śmiercią sporządził on w dniu 10 marca 2007r. testament, w którym do spadku powołał swojego brata J. K. (2). Ważność tego testamentu została zakwestionowana przez córkę spadkodawcy D. K.. Jako powód wskazywała ona działanie przez spadkodawcę w stanie wyłączającym świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Powódka D. K. miała wiedzę, że jej ojciec S. K. sporządził w dniu 10 kwietnia 1995r. testament notarialny, w którym do całości spadku powołał ją oraz wnuki J. K. (1) i B. K.. W skład spadku po S. K. wchodziło mieszkanie w G.. W

czasie, kiedy było prowadzone postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku po S. K., wszczęte na wniosek pozwanego J. K. (2), powódka D. K. złożyła w dniu 7 stycznia 2008r. w zwykłej formie pisemnej oświadczenie, w którym zrzekła się dziedziczenia po swojej ciotce S. F. na rzecz J. K. (2). Postanowieniem z dnia 12 lutego 2008r. Sąd Rejonowy w Goleniowie stwierdził, że spadek po S. K. na podstawie testamentu notarialnego z dnia 10 kwietnia 1995r. nabyli wprost: córka D. K. oraz wnuki J. K. (1) i B. K. w udziałach po 1/3 każdy.

Jedynym majątkiem spadkowym po S. F. było spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w budynku przy ulicy (...) w G.. Lokal wchodził w skład zasobów mieszkaniowych (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) G.. W lokalu tym spadkodawczyni mieszkała aż do śmierci ze swoim konkubentem W. P.. W. P. rościł sobie prawa do spadku. Według jego twierdzeń był on jedynym spadkobiercą S. F. na podstawie testamentu ustnego. Kwestia ta była przedmiotem badania w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku prowadzonym przez Sąd Rejonowy w Goleniowie pod sygn. akt INs 320/08. W sprawie wnioskodawcą był J. K. (2) a uczestnikami G. A., S. C., F. C., W. P., D. K., B. K. i J. K. (1). Sąd przeprowadził w sprawie dowód z łącznej opinii biegłych sądowych z zakresu psychiatrii i neurologii w celu ustalenia czy spadkodawczyni S. F. w dacie sporządzenia testamentu ustnego, tj. w dniu 28 grudnia 2005r. znajdowała się w stanie wyłączającym świadome lub swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Koszty opinii wyniosły w sumie 721 zł. Wezwania do uiszczenia zaliczek w łącznej kwocie 606 zł było kierowane do J. K. (2), natomiast wezwanie do uiszczenia zaliczki w kwocie 115 zł, do W. P.. Postanowieniem z dnia 1 marca 2011r. Sąd Rejonowy w Goleniowie stwierdził, że spadek po S. F. na podstawie ustawy nabyli wprost bracia J. K. (2) i S. K. oraz siostry G. A., S. C. i F. C. po 1/5 części. Apelację od tego postanowienia wniósł W. P., ale została ona oddalona.

Po uzyskaniu postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku po S. F. pozwany J. K. (2) zajął się za zgodą pozostałych spadkobierców odzyskaniem mieszkania spadkodawczyni w celu jego sprzedaży. Pismem z dnia 6 lipca 2012r. wezwał W. P. do dobrowolnego opróżnienia lokalu mieszkalnego w terminie 30 dni wskazując, że nie wydanie lokalu w ww. terminie spowoduje wystąpienie na drogę postępowania sądowego z żądaniem eksmisji. Pismem z tej samej daty wystąpił do Urzędu Miejskiego w G. wnosząc w nim o to, by Urząd nie dokonał czynności zameldowania żadnej osoby w ww. lokalu na wniosek obecnie zamieszkującego tam bez tytułu prawnego W. P..

W związku z tym, że lokal nie został wydany, pozwem z dnia 22 sierpnia 2012r. złożonym w Sądzie Rejonowym Gdańsk Północ w Gdańsku, J. K. (2) działając w imieniu własnym oraz G. A., S. C., F. C., D. K., J. K. (1) i B. K. wniósł opróżnienie lokalu przez W. P.. Od pozwu uiszczył opłatę w wysokości 200 zł. J. K. (2) wnosząc sprawę do sądu nie legitymował się pełnomocnictwem od powodów J. K. (1) i B. K.. Wobec nie uzyskania od nich i nie przedłożenia w Sądzie pełnomocnictwa, postanowieniem z dnia 22 października 2012r. postępowanie z powództwa B. K. i J. K. (1) zostało umorzone. W sprawie o eksmisję odbyły się co najmniej dwie rozprawy, w których uczestniczył J. K. (2) jako powód i pełnomocnik pozostałych powodów. Wyrokiem z dnia 10 maja 2013r. Sąd nakazał W. P. i G. Ł., aby opróżnili i opuścili lokal mieszkalny nr (...) położony w G. przy ulicy (...) i wydali go powodom J. K. (2), G. A., S. C., F. C. i D. K.. Jednocześnie Sąd w wyroku ustalił, że W. P. przysługuje prawo do lokalu socjalnego i nakazał wstrzymanie wykonania opróżnienia lokalu do czasu złożenia przez Gminę G. oferty zawarcia umowy najmu lokalu socjalnego. Sąd odstąpił od obciążania W. P. i G. Ł. kosztami procesu. Pismem z dnia 11 czerwca 2013r. pozwany wystąpił do Sądu Rejonowego Gdańsk Północ w Gdańsku o wydanie mu dwóch odpisów wyroku z 10 maja 2013r., a po ich uzyskaniu, pismem z dnia 8 lipca 2013r. działając w imieniu własnym, S. C. oraz powódek G. A. i F. C., powołując się na prawomocny wyrok orzekający eksmisję wezwał Gminę Miasto G. do złożenia W. P. w terminie jednego miesiąca oferty umowy najmu lokalu socjalnego. Do pisma pozwany załączył odpis wyroku.

W. P. wyprowadził się z lokalu na początku września 2013r. Klucze do lokalu przekazał pozwanemu J. K. (2) podczas jego wizyty w G. w dniu 25 września 2013r. Pozwany w dniu następnym wpłacił w kasie Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w G. kwotę 730,72 zł tytułem opłat czynszowych za wrzesień i październik 2013r. wraz z odsetkami.

Od lipca 2013r. czynsz za mieszkanie przy ulicy (...) w G. wynosił 299,88 zł miesięcznie, a od 1 kwietnia 2014r. – 314,26 zł. miesięcznie. Do września 2013r. opłaty czynszowe i opłaty za media regulował W. P.. Z tytułu należności za energię elektryczną powstały jednak zaległości, które spłacił pozwany J. K. (2) i powodowie. Pozwany wpłacił w dniu 23 lipca 2013r. w biurze obsługi klienta w G. kwotę 127,16 zł, a w dniu 23 sierpnia 2013r. w ten sam sposób wpłacił kwotę 59,62

zł., natomiast środki zebrane od powodów na łączną kwotę 893,22 zł T. L. –siostra powódki D. K. przelała w dniu 12 marca 2014r. na konto (...) S.A. w G..

Z tytułu rozliczenia należności za zimną wodę i kanalizację oraz wodę zimną na cele ciepłej wody użytkowej za okres od 1 stycznia 2014r. do 31 marca 2014r. powstała do zwrotu nadpłata w wysokości 94,34 zł.

Od września 2013r. wpłaty z tytułu opłat czynszowych za lokal w G. były dokonywane na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej (...) przez pozwanego J. K. (2). Pozwany wpłacał należności czynszowe gotówką w czasie, kiedy był w G.. W dniu 22 listopada 2013r. uiścił kwotę 600 zł, która pokryła należne Spółdzielni opłaty czynszowe za listopad i grudzień, a także opłaty wynikające z rozliczenia wody i wodomierzy. Na koniec 2013r. na koncie opłat czynszowych za lokal w G. powstała nadpłata w wysokości 14,32 zł.

Powodowie D. K., J. K. (1) i B. K. od co najmniej kilku lat zamieszkują we W.. Powódka D. K. przelała ze swojego rachunku na rachunek P. J., który jest mężem córki jej siostry T. L., następujące należności w związku ze spadkiem po S. F.:

- w dniu 13 października 2013r. kwotę 300 zł z tytułu opłat za lokal w G.
- w dniu 2 lutego 2015r. kwotę 180 zł z tytułu czynszu za listopad i grudzień za lokal w G.
- w dniu 28 listopada 2013r. kwotę 70 zł z tytułu opłat za potwierdzenie wpłaty podatku do Urzędu Skarbowego „+ wyjazd wujka do G.”
- w dniu 5 lutego 2014r. kwotę 100 zł „na wyjazd wujka do G.”
- w dniu 20 maja 2013r. kwotę 29 zł z tytułu podatku od spadków i darowizn, nazwa i numer identyfikatora PESEL, (...)
- w dniu 20 maja 2013r. kwotę 29 zł z tytułu podatku od spadków i darowizn, nazwa i numer identyfikatora: PESEL, (...)
- w dniu 20 maja 2013r. kwotę 29 zł z tytułu podatku od spadków i darowizn, nazwa i numer identyfikatora PESEL, (...).

Kwoty dotyczące opłat za mieszkanie i podróży do G. zostały przeznaczone w części na opłaty za energię elektryczną, a w części przekazane pozwanemu przez T. L..

W dniu 7 stycznia 2014r. w G. pozwany zawarł z pośrednikiem w obrocie nieruchomościami A. F. umowę pośrednictwa w sprzedaży spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego przy ulicy (...) w G.. W umowie cena ofertowa sprzedaży została ustalona na 180.000 zł., a wynagrodzenie pośrednika na 3,075% ceny sprzedaży. Do podpisania tej umowy doszło w wyniku renegocjacji pierwszej umowy z 26 września 2013r., w której cena ofertowa została określona na kwotę 165.000 zł. W wyniku czynności podjętych przez pośrednika doszło do zawarcia w dniu 5 lutego 2014r. umowy przedwstępnej sprzedaży lokalu. Pozwany zawarł tę umowę w imieniu własnym oraz w imieniu S. C. i powodów, na podstawie pełnomocnictw:

- pełnomocnictwa z dnia 4 lipca 2013r. udzielonego przed notariuszem w G. przez S. C. i powódki G. A. oraz F. C.
- pełnomocnictwa udzielonego w maju 2013r. przed notariuszem w N. przez powódkę D. K.
- pełnomocnictwa udzielonego w czerwcu 2013r. przed notariuszem w N. przez powodów J. K. (1) i B. K..

W pełnomocnictwie udzielonym pozwanemu przez powodów D. K., J. K. (1) i B. K. wskazano, że kwota ze sprzedaży przysługujących powodom praw do lokalu ma zostać przelana na rachunek powódki D. K.. Pozostali spadkobiercy również mieli uzyskać kwoty odpowiadające ich udziałom w spadku.

Cena sprzedaży została ustalona na kwotę 175.000 zł. W umowie przedwstępnej wskazano, że część ceny w kwocie 10.000 zł za udziały J. K. (2), G. A., S. C. i F. C. została już zapłacona, a reszta ceny w kwocie 165.000 zł zostanie zapłacona przez kupujących przelewami ze środków pochodzących z kredytu bankowego, w następujący sposób:

- kwota 140.000 zł za udziały J. K. (2), G. A., S. C. i F. C. na rachunek bankowy J. K. (2)
- kwota 25.000 zł za udziały D. K., J. i B. K. na rachunek bankowy D. K..

Pośrednik A. F. wystawił za swoje usługi fakturę VAT na kwotę 5.381,25 zł. Kwotę tę pozwany zapłacił mu gotówką w dniu 5 lutego 2014r.

W dniu 20 marca 2014r. w wykonaniu umowy przedwstępnej została zawarta przyrzeczona umowa sprzedaży. Przy zawarciu umowy kupującym zostało okazane zaświadczenie wydane przez Zarząd (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...)w G., z którego wynikało, że na dzień 12 marca 2014r. nie było zaległości w opłatach eksploatacyjnych w stosunku do Spółdzielni (z opłatą za marzec), bez rozliczenia zużycia wody za I półrocze 2014r. i c.o. za okres rozliczeniowy 2013/2014. Okazane zostały też zaświadczenia wydane z upoważnienia Naczelnika Drugiego Urzędu Skarbowego, potwierdzające uregulowanie przez wszystkich spadkobierców zobowiązania podatkowego z tytułu podatku od spadków i darowizn. W umowie przyrzeczonej wskazano, że część łącznej ceny w kwocie 25.000 zł została już zapłacona na poczet ceny za udziały J. K. (2), G. A., S. C. i F. C., natomiast reszta łącznej ceny w kwocie 150.000 zł zostanie zapłacona w następujący sposób:

- kwota 133.000 zł za udziały J. K. (2), G. A., S. C. i F. C. na rachunek bankowy J. K. (2) w terminie do dnia 31 marca 2014r.
- kwota 17.000 zł za udziały D. K., B. K. i J. K. (1) na rachunek bankowy D. K., w terminie do 31 marca 2014r.

Koszty zawarcia obu umów ponieśli kupujący.

W dniu 21 marca 2014r. na rachunek D. K. wpłynęła kwota 17.000 zł. W związku z tym, że żadne inne należności za sprzedane udziały nie zostały spadkobiercom wypłacone, doszło w okresie dwóch miesięcy od zawarcia umowy przyrzeczonej, do spotkania w hotelu (...) z udziałem powódek F. C., G. A., pozwanego, S. C., D. W., która jest córką powódki G. A. i A. C., który jest synem powódki F. C.. Celem tego spotkania było rozliczenie środków uzyskanych ze sprzedaży. Pozwany na spotkaniu oświadczył, że po odliczeniu poniesionych przez siebie wydatków związanych z prowadzonymi wcześniej postępowaniami sądowymi oraz sprzedażą mieszkania proponuje spadkobiercom kwoty po 17.000 zł. Nikt, poza S. C. kwoty tej nie zaakceptował.

W 2014r. przed spotkaniem w hotelu (...) pozwany przekazał powódce F. C. na jej potrzeby łączną sumę 1.700 zł. Kwota ta miała zostać rozliczona z należnościami przypadającymi na powódkę ze sprzedaży lokalu w G..

Pozwany J. K. (2) jest od 2008r. na emeryturze. W marcu 2014r. jego świadczenie emerytalne wynosiło 1.699,44 zł. Do 2014r. pozwany poza emeryturą uzyskiwał także dochody ze stosunku pracy oraz z tytułu umowy zlecenia jako pracownik ochrony. Pozwany za lata 2009-2014 nie złożył zeznań podatkowych. Na podstawie informacji uzyskanych od płatników Urząd Skarbowy w G. ustalił, że dochody pozwanego wyniosły:

- w 2009r. dochód z należności ze stosunku pracy w kwocie 14.675,45 zł
- w 2010r. dochód z osobiście wykonywanej działalności w kwocie 1.878,80 zł
- w 2010r. dochód z należności ze stosunku pracy w kwocie 6.986,45 zł
- w 2011r. dochód z osobiście wykonywanej działalności w kwocie 7.096,23 zł
- w 2012r. dochód z osobiście wykonywanej działalności w kwocie 7.112,28 zł

- w 2012r. dochód z osobiście wykonywanej działalności w kwocie 813,60 zł
- w 2013r. dochód z osobiście wykonywanej działalności w kwocie 10.025,94 zł
- w 2013r. dochód z emerytur i rent oraz innych krajowych świadczeń w kwocie 23.821,47 zł
- w 2014r. dochód z osobiście wykonywanej działalności w kwocie 2.324,50 zł
- w 2014r. dochód z emerytur-rent oraz innych krajowych świadczeń w wysokości 24.508,38 zł.

Pozwany nie ma własnego mieszkania. Od kilku lat mieszka w hotelu (...).

Pismem z dnia 10 kwietnia 2014r. powodowie wezwali pozwanego do zapłaty w terminie 3 dni kwoty 88.000 zł tytułem udziałów należnych im w związku ze sprzedażą spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego przy ulicy (...) w G., zastrzegając, że po bezskutecznym upływie tego terminu wystąpią na drogę sądową. W piśmie wskazali, że należne im kwoty wynoszą:

- 35.000 zł dla G. A.
- 35.000zł dla F. C.
- 18.000 zł dla D. K., J. K. (1) i B. K..

Pismo powodów zostało doręczone pozwanemu w dniu 15 kwietnia 2014r. W odpowiedzi na wezwanie pozwany wskazał, że zaspokojenie roszczeń powodów narusza zasady współzycia społecznego i dobre obyczaje. W uzasadnieniu swojego stanowiska podniósł, że dzięki jego osobistym staraniom udało się odzyskać majątek spadkowy oraz, że poniósł on największe koszty i niedogodności związane z dziedziczeniem. W tej sytuacji uprawniony jest on do pomniejszenia poniesionych przez siebie kosztów w postępowaniu o dział spadku, a tym samym pomniejszenia kwoty należnej spadkobiercom z tytułu sprzedaży lokalu.

Dokonując oceny prawnej powództwa Sąd stwierdził, że powodowie wskazali jako podstawę prawną swoich żądań umowę o dział spadku po S. F.. Według twierdzeń powodów wszyscy spadkobiercy zgodnie postanowili, że jedyny składnik masy spadkowej sprzedadzą osobie trzeciej, a uzyskaną z tego tytułu kwotę podzielą między siebie zgodnie z udziałami wskazanymi w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku. W niniejszej sprawie nie było między stronami sporne, że:

- spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w G. stanowiło jedyny majątek spadkowy po S. F.
- na chwilę otwarcia spadku nie istniały żadne długi spadkodawcy
- pozwany działając za zgodą wszystkich spadkobierców S. F. i spadkobierców dziedziczącego po S. F. S. K. podjął czynności w celu odzyskania lokalu, a następnie jego sprzedaży osobie trzeciej
- w konsekwencji ww. uzgodnień została zawarta przez pozwanego, działającego w imieniu własnym oraz pozostałych uprawnionych przedwstępna umowa sprzedaży spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu, a następnie umowa definitywna.

Z uwagi na podniesiony przez pozwanego zarzut, co do konieczności przeprowadzenia postępowania o dział spadku w pierwszej kolejności Sąd rozważał, czy faktycznie zgodnie z twierdzeniem powodów doszło do umownego działu spadku między wszystkimi osobami uprawnionymi. Art. 1037 § 1 i 2 k.c. stanowi, że dział spadku może nastąpić bądź na mocy umowy między wszystkimi spadkobiercami, bądź na mocy orzeczenia sądu na żądanie któregokolwiek ze spadkobierców. Jeżeli do spadku należy nieruchomości, umowa o dział spadku powinna być zawarta w formie aktu notarialnego. Przepisy Kodeksu cywilnego regulujące prawo spadkowe nie określają wprost,

co powinna obejmować umowa o dział spadku. W doktrynie wskazuje się, że treść umowy w znacznej mierze zależy od rodzaju składników majątkowych wchodzących w skład spadku, jak również ich ilości. Strony umowy mogą dokonać działu według swego uznania, działając w granicach zasady swobody umów określonych art. 353¹ k.c. i z uwzględnieniem ograniczeń wynikających z przepisów prawa, a w szczególności przepisów prawa spadkowego. Ich swoboda może doznawać ograniczenia na przykład przy ustalaniu sposobu działu, z powodu niepodzielności prawa majątkowego stanowiącego przedmiot działu. Do niezbędnych postanowień umowy o dział spadku należy oznaczenie składnika podlegającego podziałowi oraz sposobu wyjścia ze wspólności spadkowej. W przypadku podziału składników majątkowych poprzez przyznanie ich poszczególnym spadkobiercom, konieczne także będzie określenie w umowie spłat i dopłat pieniężnych. W umowie działowej strony mogą uregulować również wzajemne roszczenia z tytułu posiadania przedmiotów spadkowych, pobranych pożytków i przychodów oraz poniesionych nakładów, jednakże postanowienia regulujące powyższe kwestie nie stanowią koniecznego elementu umowy działowej. Mogą być przedmiotem odrębnej umowy zawartej zarówno przed umową o dział spadku, jak i po zawarciu umowy. Jednym ze sposobów działu spadku jest tzw. podział cywilny, który polega na sprzedaży przedmiotów wchodzących w skład spadku i podziale kwoty uzyskanej ze sprzedaży pomiędzy współspadkobierców w stosunku do przysługujących im udziałów. Dział spadku nie musi być przedmiotem jednej umowy. Na dział spadku może się składać kilka odrębnych umów, których przedmiot może być różny. Dla przykładu w jednej umowie spadkobiercy mogą znieść wspólność majątku spadkowego, w innej uregulować zasady rozliczeń długów spadkowych, a jeszcze w innej dokonać rozliczenia kosztów zarządu majątkiem wspólnym. W przypadku, gdy w skład spadku wchodzi nieruchomość, forma aktu notarialnego wymagana jest tylko dla zniesienia wspólności spadkowej nieruchomości. Ustalenie co do sposobu podziału środków uzyskanych ze sprzedaży może być dokonane w dowolnej formie.

W ocenie Sądu dowody zebrane w sprawie dają podstawę do ustalenia, że pomiędzy spadkobiercami została zawarta umowa o dział spadku. Bezspornie za zgodą wszystkich uprawnionych doszło do sprzedaży spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego, które stanowiło jedyny składnik majątku spadkowego. Wszyscy zgodnie również ustalili, że podział środków uzyskanych ze sprzedaży nastąpi stosownie do przysługujących im udziałów w majątku spadkowym. Na takie uzgodnienia wskazuje podjęcie przez pozwanego w imieniu własnym i pozostałych spadkobierców czynności w celu odzyskania majątku spadkowego, treść udzielonych mu pełnomocnictw do sprzedaży, treść umów zawartych z nabywcami lokalu oraz przebieg spotkania w hotelu (...) po sprzedaży.

Wprawdzie z postanowień przedwstępnej umowy sprzedaży i umowy definitywnej wynika, że środki przypadające na powodów D. K., J. K. (1) i B. K. nie odpowiadają ich udziałom w spadku, to jednak w świetle zeznań świadków i stron oraz treści pełnomocnictwa do sprzedaży spółdzielczego własnościowego prawa nie można przyjąć, że postanowienia te odzwierciedlają faktyczną wolę spadkobierców. Z treści pełnomocnictwa udzielonego przez powodów D. K., J. K. (1) i B. K. nie wynika, by na rachunek D. K. miała być przelana inna kwota niż należna za przysługujące im udziały w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu. Na sprzedaż lokalu w celu podziału środków uzyskanych ze sprzedaży wskazują zgodnie zeznania powodów D. K., G. A. i F. C. oraz świadków T. L., D. W., A. C. i M. J..

Sąd zwrócił uwagę, że w umowie przedwstępnej i umowie definitywnej kwoty, które miały zostać przelane na rachunek bankowy D. K. zostały oznaczone w różnych wysokościach. W umowie przedwstępnej sprzedaży kwota ta została określona na 25.000 zł, a w umowie definitywnej na 17.000 zł. Sam pozwany, który jak wynika z treści obu umów dysponował tym samym pełnomocnictwem, nie potrafił w przekonywający sposób wyjaśnić, skąd się wzięły powyższe różnice i dlaczego takie kwoty w ogóle zostały wskazane. Treść pełnomocnictwa do sprzedaży udzielonego przez pozostałych powodów i S. C. nie została przedłożona do akt, ale zeznania powódek G. A., F. C. i D. K. oraz ww. świadków nie dają podstaw do przyjęcia, by wynikał z niego inny sposób podziału środków uzyskanych ze sprzedaży niż podział według udziałów przysługujących poszczególnym spadkobiercom w spadku po S. F..

Odmienne okoliczności jeśli chodzi o ustalenia stron przedstawili świadek S. C. i pozwany, ale w ocenie Sądu ich zeznania nie podważyły skutecznie twierdzeń powodów na temat ustaleń, co do podziału środków uzyskanych ze sprzedaży. Świadek S. C. zeznała, że początkowe ustalenia były takie, iż jeśli pozwany odzyska mieszkanie, to będzie ono dla niego. Później, „jak już wyszła sprawa na dobrą drogę trochę, no to już wszyscy zaczęli się starać, aby po

równi, czy jak tego podzielili” (czas nagrania 00:10:41). Na podstawie zeznań tego świadka nie można precyzyjnie ustalić, kiedy doszło do zmiany wcześniejszych ustaleń i jaka była treść pełnomocnictwa do sprzedaży. Świadek wielu rzeczy nie pamiętała lub nie miała na ich temat wiedzy. Udzielając odpowiedzi na pytanie o treść pełnomocnictwa do sprzedaży świadek zeznała „to wszystko zrzekamy się na niego i aby on się starał o to i to pieniądze będą dla niego” (czas nagrania 00:18:33) oraz, że „to pełnomocnictwo zostało udzielone jemu zanim podjął starania o odzyskanie lokalu” (zob. czas nagrania od 00:19:26 do 00:21:08). W dalszej części zeznań świadek stwierdziła „ja tylko wiem, że pełnomocnictwo udzieliliśmy przed notariuszem, że zrzekli się na niego wszystkie, aby on prowadził tą sprawę i aby po prostu. My więcej nic nie pisaliśmy, nie udzielaliśmy więcej nic” (zob. czas nagrania od 00:20:49 do 00:21:37, a także czas nagrania od 00:30:11 do 00:32:11). Powyższe wypowiedzi świadka zdaniem Sądu wskazują, że było tylko jedno pełnomocnictwo dla pozwanego, tymczasem z akt sprawy bezsprzecznie wynika, że pełnomocnictwa były co najmniej dwa (jedno z 11 lipca 2012r. k. 35 i drugie z 2013r., wymienione w przedwstępnej umowie sprzedaży i umowie definitywnej).

Z zeznań świadka S. C. wynika, że po sprzedaży lokalu pozwany spotkał się ze swoimi siostrami w hotelu (...), gdzie wówczas mieszkał i zaproponował każdemu wypłatę po 17.000 zł uzasadniając to swoimi wydatkami (czas nagrania od 00:22:48 do 00:23:26). O wypłatę środków ze sprzedaży upominali się wszyscy spadkobiercy. Według świadka pozwany sam zdecydował o kwotach, które mają być przelane przez nabywców lokalu na rachunek powódki D. K.. Zeznania świadka wobec podniesionych wyżej okoliczności, a w szczególności braków w pamięci i sprzeczności niektórych twierdzeń z treścią dokumentów (sprzeczność dotyczy pełnomocnictwa) nie pozwalają na ustalenie, że faktycznie doszło do uzgodnień między spadkobiercami co do przeznaczenia środków ze sprzedaży mieszkania w G. na zakup lokalu dla pozwanego. Na podstawie zeznań tego świadka oraz zeznań świadka A. C. można co najwyżej przyjąć, że rozmowy na ten temat były prowadzone. Świadek A. C. na pytanie pozwanego o to, czy słyszał, by po sprzedaży mieszkania pieniądze miał otrzymać pozwany odpowiedział „coś tam było”. Nic więcej nie umiał jednak na ten temat powiedzieć. Jeśli chodzi o oświadczenie D. K., to jak zeznał pozwany, była to odrębna sprawa. Oświadczenie zostało złożone w czasie postępowania o stwierdzenie nabycia spadku po S. K. w związku ze sporządzeniem na krótko przed śmiercią drugiego testamentu, zgodnie z którym cały spadek miał dziedziczyć pozwany. Na taki związek wskazują również zeznania powódki D. K. oraz świadków T. L. i M. J.. Zeznania ww. osób nie tworzą jednego spójnego opisu okoliczności, w jakich doszło do złożenia oświadczenia o zrzeczeniu się dziedziczenia (z zeznań powódki i świadków wynika, że pozwany szantażował powódkę, iż jeśli nie zrzeknie się praw do udziału w mieszkaniu po S. F., sprzeda mieszkanie, które w spadku pozostawił S. K., natomiast z zeznań pozwanego wynika, że powódka D. K. mając wiedzę o drugim testamencie sama wyszła z inicjatywą takiego oświadczenia), ale ustalenie, która z przedstawionych wersji zdarzeń jest prawdziwa, nie ma dla rozstrzygnięcia sprawy żadnego znaczenia. Zdaniem Sądu oświadczenie to, niezależnie od ewentualnego istnienia wad oświadczenia woli, było nieważne z powodu nie zachowania formy aktu notarialnego. Oświadczenie o zrzeczeniu się spadku po S. F. na rzecz pozwanego traktować należy jako umowę przenoszącą udział w spadku, a dla takiej umowy wymagana jest forma aktu notarialnego.

Zgodnie z art. 1052 § 1 i 3 k.c. umowa sprzedaży, zamiany, darowizny lub inna umowa zobowiązująca do zbycia spadku przenosi spadek na nabywcę, chyba, że strony inaczej postanowiły (§1). Umowa zobowiązująca do zbycia spadku powinna być zawarta w formie aktu notarialnego. To samo dotyczy umowy przenoszącej spadek, która zostaje zawarta w wykonaniu istniejącego uprzednio zobowiązania do zbycia spadku (§3). Jeśli więc nawet rzeczywiście wola powódki D. K. było przeniesienie na pozwanego swojego udziału w spadku po S. F., to jej oświadczenie nie wywołało żadnych skutków prawnych, a wola rozporządzenia udziałem w spadku uległa zmianie. Na taką zmianę wskazuje treść pełnomocnictwa do sprzedaży udzielonego przez powodów D. K., J. K. (1) i B. K. oraz fakt wskazania w umowie przedwstępnej i umowie przyrzeczonej, by część środków ze sprzedaży lokalu została przelana na rachunek powódki D. K.. Nielogiczne są twierdzenia pozwanego, że uzgodnienia co do przeznaczenia dla niego całej sumy uzyskanej ze sprzedaży zmieniły się dopiero po zawarciu umowy, skoro w umowie przedwstępnej, a potem przyrzeczonej wskazał, by nabywcy przelali bezpośrednio na rachunek D. K. część środków. Pozwany nie potrafił w racjonalny sposób wyjaśnić powyższej okoliczności. Zeznał najpierw, że to notariusz przelał te pieniądze, a potem, że wymusił na nim przelanie takiej kwoty. Tłumaczenie to zważywszy na rolę notariusza przy sporządzaniu aktu notarialnego jest zupełnie niewiarygodne.

Przedstawione okoliczności świadczą w ocenie Sądu o tym, że nie było na chwilę zawierania umowy przedwstępnej i definitywnej ustaleń między spadkobiercami, iż środki uzyskane ze sprzedaży lokalu mają przypaść im w innych kwotach niż wynikałoby to z podziału według udziałów w spadku. W przeciwnym razie pozwany nie wskazałby w umowie, by nabywcy przelali na rachunek powódki D. K. jakąkolwiek kwotę, a w pełnomocnictwie udzielonym przez powodów D. K., J. K. (1) i B. K. nie znalazłoby się oświadczenie, by środki ze sprzedaży przysługujących im praw zostały przelane na rachunek D. K.. Na uzgodnienia co do podziału środków uzyskanych ze sprzedaży według udziałów w spadku wskazuje przebieg spotkania w hotelu (...). Z zeznań pozwanego wynika, że po sprzedaży spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu wszyscy spadkobiercy upomnieli się o pieniądze w wysokości odpowiadającej ich udziałom w spadku. Pozwany zeznał, że co do zasady taki podział akceptował, uważał jednak, że środki należne spadkobiercom powinny być pomniejszone o nakłady i wydatki, które poniósł. Z tych względów zaproponował spadkobiercom wypłatę części środków. Pozwany zeznał, że miały to być kwoty po 17.500 zł, jednakże Sąd na podstawie zgodnych zeznań świadka S. C., powódek G. A., F. C. i D. K. ustalił, że chodziło o kwoty po 17.000 zł., czyli tyle, ile ostatecznie zostało przelane na rachunek powódki D. K.. Ta różnica we wskazaniu kwot przez pozwanego i pozostałych powodów nie ma jednak większego znaczenia, skoro nikt poza S. C. jej nie zaakceptował. Zeznania pozwanego świadczą o tym, że była pełna zgoda między spadkobiercami co do tego, iż podział środków ma nastąpić zgodnie z przysługującymi im udziałami w spadku. Pełna zgoda była również co do tego, że wszyscy stosownie do swoich udziałów powinni partycypować w kosztach związanych z odzyskaniem lokalu i jego sprzedażą oraz w utrzymaniu lokalu do chwili sprzedaży. Przedmiotem sporu była natomiast wysokość poniesionych wydatków i nakładów. Ten spór za sprawą złożonego przez pozwanego oświadczenia o potrąceniu, stał się przedmiotem również niniejszego postępowania.

W rezultacie Sąd przyjął, że doszło między stronami do umownego działu spadku po S. F. poprzez sprzedaż jedynego majątku spadkowego i uzgodnienie, że podział środków uzyskanych ze sprzedaży ma nastąpić stosownie do przysługujących udziałów w spadku. Z podziału tego wynika zatem, że powodom G. A. i F. C. należy się po 35.000 zł, natomiast powodom D. K., J. K. (1) i B. K., po 11.666,66 zł. Po S. F. dziedziczyły trzy siostry (G. A., F. C. i S. C.) oraz dwóch braci (S. K. i J. K. (2)) w częściach równych, co przy uzyskanej ze sprzedaży kwocie 175.000 zł daje po 35.000 zł na każdego z nich. W związku z tym, że S. K. zmarł, a spadek po nim w częściach równych na podstawie testamentu odziedziczyli powodowie D. K., J. K. (1) i B. K., to ich udziały w majątku spadkowym po S. F. wyniosły po 1/15.

Odnosząc się do zarzutów potrącenia Sąd wskazał, że oświadczenie o potrąceniu wywołało skutki, skoro pełnomocni pozwanego złożył je w powodowie z treścią tego zarzutu się zapoznali i do niego się merytorycznie odnieśli, składając wnioski dowodowe na poparcie własnego stanowiska.

Wierzytelności pozwanego przedstawione do potrącenia Sąd podzielił na dwie grupy:

- obejmującą wierzytelności wynikające z uregulowania przez pozwanego długów spadkowych
- obejmującą wierzytelności wynikające z poniesienia wydatków i nakładów związanych z zarządaniem majątkiem spadkowym (spółdzielczym własnościowym prawem do lokalu), do której należy zaliczyć opłaty za czynsz i media, wydatki związane z zawarciem umowy pośrednictwa i podejmowaniem czynności w celu odzyskania majątku spadkowego, a następnie jego sprzedaży, a także wynagrodzenie pozwanego za czynności zarządu.

Do pierwszej grupy wierzytelności Sąd zaliczył zgłoszone przez pozwanego do potrącenia wierzytelności z tytułu kosztów sprowadzenia zwłok z G., kosztów pomnika, stypy i pogrzebu oraz postępowania o stwierdzenie nabycia spadku. Zgodnie z art. 922 § 2 k.c. do długów spadkowych należą także koszty pogrzebu spadkodawcy w takim zakresie, w jakim pogrzeb ten odpowiada zwyczajom w danym środowisku, koszty postępowania spadkowego, obowiązek zaspokojenia roszczeń o zachówek oraz obowiązek wykonania zapisów zwykłych i poleceń, jak również inne obowiązki przewidziane w przepisach księgi niniejszej. Podstawę prawną wierzytelności pozwanego z powyższego tytułu stanowi art. 1034 § 1 i 2 k.c. W myśl tego przepisu do chwili działu spadku spadkobiercy ponoszą solidarną odpowiedzialność za długi spadkowe. Jeżeli jeden ze spadkobierców spełnił świadczenie, może on żądać zwrotu

od pozostałych spadkobierców w częściach, które odpowiadają wielkości ich udziałów. Od chwili działu spadku spadkobiercy ponoszą odpowiedzialność za długi spadkowe w stosunku do wielkości udziałów.

W ocenie Sądu zarzut potrącenia wierzytelności z tytułu pokrycia długów spadkowych okazał się nieuzasadniony. Jeśli chodzi o sprowadzenie zwłok z G. pozwany wskazał, że poniósł z tego tytułu wydatek w łącznej wysokości 5.000 zł., jednak okoliczności tej w żaden sposób nie wykazał. Sąd ustalił, że pozwany rzeczywiście zajął się sprowadzeniem zwłok z G., gdyż okoliczność ta znajduje potwierdzenie w zeznaniach świadka W. P. a pozostałe dowody okoliczności tej nie przeczą. Z zeznań świadka D. W. i pozwanego wynika, że usługę tę wykonał zakład (...) z G., ten sam, który zajął się pochówkiem spadkodawczyni w G.. W sprawie nie zostały przedłożone wszystkie faktury wystawione przez zakład (...), stąd nie jest możliwe określenie jaki był łączny koszt usług wykonanych przez ten zakład. Zeznania świadka W. P., że koszty transportu i trumna łącznie wyniosły 6.200 zł są niewiarygodne dlatego, że świadek tymi sprawami się nie zajmował i jak sam zeznał, nie jest zorientowany ile wyniosły koszty sprowadzenia zwłok. Zauważyć należy, że sam pozwany wskazał, iż koszty te wyniosły około 1.000 zł a z faktury przesłanej przez ZUS wynika, że koszt trumny wyniósł 1.819 zł. Razem daje to więc dużo niższą sumę niż podał świadek. Pismo ZUS z 30 października 2015r. wskazuje na to, że cała kwota zasiłku pogrzebowego (5.057,24 zł) została przekazana na podstawie upoważnienia, które dał pozwany, na rachunek zakładu (...). Zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 6 k.c. pozwany powinien w tej sytuacji wykazać, że kwota zasiłku nie pokryła wszystkich kosztów pochówku spadkodawczyni, związanych z usługą wykonaną przez zakład (...) i że brakującą kwotę zapłacił z własnych środków. Okoliczności tej pozwany jednak nie wykazał. Z zeznań świadków D. W., T. L. oraz powódek F. C. i G. A. wynika, że koszty pochówku, nie licząc stypy i pomnika, zostały w całości pokryte z zasiłku. Z zeznań świadka S. C. wynika, że nie licząc stypy i pomnika, na to co nie starczyło z zasiłku, dopłacił pozwany, jednak ile było tej dopłaty i z jakiego tytułu świadek nie miała wiedzy. Z zeznań powódki D. K. wynika, że trzeba było dopłacić 200 zł, ale pieniądze na to wyłożył według świadka W. P.. Z zeznań świadka W. P. wynika, że przekazał on S. C. pieniądze i rzeczy wskazane w pokwitowaniu z dnia 30 kwietnia 2006r., a kwotę 200 zł przekazał w salonie pogrzebowym, który zajmował się pochówkiem w G.. Fakt przekazania tej kwoty budzi jednak istotne wątpliwości w świetle ww. zeznań powódek G. A. i F. C. oraz świadków D. W. i T. L., świadczących o tym, że koszty pochówku w G. zostały w całości pokryte z zasiłku. Jeśli więc chodzi o koszty usług wykonanych przez zakład pogrzebowy (...) to Sąd na podstawie wskazanych wyżej dowodów przyjął, że nie ma dostatecznych podstaw do ustalenia, iż jakaś część kosztów nie została pokryta kwotą zasiłku.

Sąd ustalił natomiast, że pozwany poniósł koszt usługi wykonanej przez zakład pogrzebowy w G., w kwocie 200 zł. Z faktury wynika, że należność została zapłacona gotówką w dniu 5 kwietnia 2006r. a usługobiorcą jest J. K. (2). Jest oczywiste wobec pisma ZUS, że należność z tej faktury nie mogła być pokryta z zasiłku pogrzebowego. Twierdzenia powodów, że za usługę wskazaną w fakturze zapłacił faktycznie W. P. pozostają w sprzeczności z treścią samej faktury i nie zostały udowodnione. Fakt przekazania przez konkubenta spadkodawczyni kwoty 200 zł na pokrycie kosztów wynikających z faktury z 5 kwietnia 2006r. budzi ponadto poważne wątpliwości w świetle zeznań świadka W. P.. Odnośnie kwoty 200 zł świadek ten zeznał, że wpłacił ją bezpośrednio w salonie pogrzebowym. Cała należność za pochówek przedstawiona mu w salonie wyniosła 6.200 zł, z czego do dopłaty było 200 zł. O ile taka sytuacja miała rzeczywiście miejsce, to z pewnością nie mogła ona dotyczyć rozliczenia się z zakładem pogrzebowym w G., gdyż to nie ten zakład wykonywał usługi pogrzebowe w G.. Jeśli chodzi o koszty stypy za niewiarygodne Sąd uznał zeznania pozwanego, że w kosztach tych w ogóle partycypował. Zeznaniami pozwanego przeczą zeznania świadków S. C., D. W., T. L. i powódek. Z zeznań tych zgodnie wynika, że koszty te wyniosły około 1.000 zł i zostały poniesione w całości przez S. C., G. A. i S. K.. Odnośnie kosztów pomnika pozwany również nie wykazał, że w jakiegokolwiek części do tych kosztów się dołożył. Z pokwitowania, zeznań powódek G. A. i F. C. oraz świadków W. P., D. W. i T. L. wynika zgodnie, że koszt pomnika w całości został sfinansowany przez W. P.. Pozwany nie przedstawił żadnego dowodu, który potwierdziłby fakt poniesienia przez niego wydatków z powyższego tytułu. Podsumowując powyższe rozważania na temat kosztów związanych z pochówkiem spadkodawczyni S. F. wskazać należy, że te koszty, które faktycznie obciążały spadkobierców wyniosły w sumie 1.200 zł (1.000 zł stypa i 200 zł należność za przygotowanie zwłok dla zakładu w G.). Biorąc pod uwagę udziały w spadku spadkobierców S. F., kwota przypadająca na każdego z nich, tj. S. C., S. K., powódki G. A. i F. C. oraz pozwanego J. K. (2), wynosi 240 zł. Kwota ta przewyższa sumę wydatkowaną przez pozwanego w związku z czym uznać należy, że nie przysługuje mu roszczenie do powodów z tytułu kosztów pochówku.

Odnośnie do kosztów postępowania spadkowego Sąd wskazał, że chodzi tu o koszty, które nie obciążają osobiście spadkobierców lub innych uczestniczących w postępowaniu spadkowym. Zalicza się do nich w szczególności koszty spowodowane koniecznością zarządzania spadkiem pomiędzy jego otwarciem a objęciem przez spadkobierców, a więc koszty zabezpieczenia spadku, ogłoszenia testamentu, przesłuchania świadków testamentu ustnego, koszty związane z ustanowieniem wykonawcy testamentu, koszty spisu inwentarza i koszty zarządu spadku nie objętego. Koszty objęte oświadczeniem o potrąceniu dotyczą postępowania o stwierdzenie nabycia spadku i jako takie nie należą do długów spadkowych. Zgodnie z art. 520 § 1 i 2 k.p.c. każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem (§1). Jeżeli jednak uczestniczący są w różnym stopniu zainteresowani w wyniku postępowania lub interesy ich są sprzeczne, sąd może stosunkowo rozdzielić obowiązek zwrotu kosztów lub włożyć go na jednego z uczestników w całości. To samo dotyczy zwrotu kosztów postępowania wyłożonych przez uczestników (§2). O kosztach tych orzeka sąd w postępowaniu, w którym zostały one poniesione. Koszty te nie mogą być przedmiotem odrębnych roszczeń po zakończeniu postępowania. Pozwany mógłby domagać się od powodów zwrotu części wydatków na biegłych lub wydatków związanych z udziałem profesjonalnego pełnomocnika czy też nakładem własnej pracy wyłącznie w sytuacji, gdyby łączyło go z powodami porozumienie co do wspólnego ponoszenia tych kosztów. Pozwany na takie porozumienie się nie powoływał, a fakt spadkobrania i poniesienia wydatków nie stanowi podstawy dla dochodzenia ich zwrotu.

Odnosząc się do wysokości kosztów Sąd wyjaśnił, że o ile z postanowień o dopuszczeniu dowodu z opinii i przyznaniu biegłym wynagrodzenia można wnioskować o uiszczeniu przez pozwanego zaliczki w wysokości 606,70 zł (w uzasadnieniu postanowienia z dnia 7 grudnia 2009r. znajduje się stwierdzenie, że uiszczone dotychczas koszty przez wnioskodawcę nie wystarczają na pokrycie kosztów opinii), o tyle brak jest jakichkolwiek dowodów świadczących o poniesieniu przez pozwanego kosztów pełnomocnika. Z dokumentów udział pełnomocnika w ogóle nie wynika, a jeśli chodzi o zeznania świadków jedynie świadek W. P. wskazał na udział adwokata w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku. Na podstawie przedłożonych dowodów nie można jednak ustalić, kogo ten adwokat reprezentował. Jeśli chodzi o koszty biegłych powodowie wskazali w piśmie z dnia 2 lutego 2015r., że na ten cel zostało przekazane pozwanemu 5.000 zł przez powódkę G. A., jednakże okoliczności tej nie wykazali. Świadek T. L. zeznała, że powódka G. A. przekazała na biegłych chyba kwotę około 5.000 zł, natomiast sama powódka zeznała, iż nie pamięta czy w postępowaniu były ponoszone wydatki na ten cel. Kwota 5.000 zł, którą wskazali powodowie znacznie przewyższa kwoty wynagrodzenia biegłych i zaliczek obciążających pozwanego, co dodatkowo poddaje w wątpliwość prawdziwość powyższych twierdzeń powodów, jak również samego pozwanego odnośnie poniesienia wydatków.

Do drugiej grupy wierzytelności przedstawionych do potrącenia Sąd zaliczył wierzytelności z tytułu poniesionych wydatków na mieszkanie w G., dojazdów na rozprawę, prowizji, korespondencji, opłaty od pozwu i pracy własnej pozwanego. Podstawą prawną wierzytelności z tytułu poniesionych wydatków na mieszkanie w G., dojazdów na rozprawę, prowizji, korespondencji, opłaty od pozwu jest przepis art. 207 k.c. w zw. z art. 1035 k.c., natomiast podstawą prawną wierzytelności z tytułu pracy własnej pozwanego jest art. 205 k.c. w zw. z art. 1035 k.c. Art. 1035 k.c. stanowi, że jeżeli spadek przypada kilku spadkobiercom, do wspólności majątku spadkowego oraz do działu spadku stosuje się odpowiednio przepisy o współwłasności w częściach ułamkowych z zachowaniem przepisów niniejszego tytułu. Art. 207 k.c. stanowi, że pożytki i inne przychody z rzeczy wspólnej przypadają współwłaścicielom w stosunku do wielkości udziałów; w takim samym stosunku współwłaściciele ponoszą wydatki i ciężary związane z rzeczą wspólną. Art. 205 k.c. stanowi natomiast, że współwłaściciel sprawujący zarząd rzeczą wspólną może żądać od pozostałych współwłaścicieli wynagrodzenia odpowiadającego uzasadnionemu nakładowi jego pracy.

Jeśli chodzi o należności czynszowe i inne opłaty za mieszkanie Sąd na podstawie zebranych w sprawie dowodów ustalił, że do września 2013r. opłaty te były regulowane przez konkubenta zmarłej W. P.. Na powyższą okoliczność wskazują analizy konta 204, na którym księgowane były wpłaty należności za mieszkanie, a także zeznania świadków W. P. i D. W. oraz powódek G. A. i F. C.. Z dowodów, które przedstawił pozwany wynika, że w dniu 26 września 2013r. dokonał on w kasie Spółdzielni Mieszkaniowej (...) wpłaty w kwocie 730,72 zł tytułem opłat czynszowych za wrzesień i październik 2013r. i odsetek. Kwota wpłaty znajduje odzwierciedlenie w dokumencie „analiza konta 204” dotyczącym roku 2013. Dowodów uiszczenia wpłat za inne okresy pozwany nie przedłożył. Jeśli chodzi o okres do września 2013r., kiedy mieszkanie zajmował jeszcze konkubent spadkodawczyni W. P., to nie można w ocenie Sądu na podstawie

innych dowodów ustalić, że pozwany dokonał jakichkolwiek wpłat na poczet opłat czynszowych należnych Spółdzielni. Inaczej sprawa przedstawia się jednak, jeśli chodzi o okres od września 2013r. Pozwany dysponuje wprawdzie tylko jednym dowodem wpłaty, to jednak w świetle dokumentu „analiza konta 204”, treści umowy sprzedaży, wydania lokalu przez W. P. na początku września 2013r. i niespornych między stronami okoliczności, co do tego, że wpłaty poza jedną dokonaną przelewem na rzecz (...) S.A. w G., były dokonywane osobiście przez pozwanego gotówką, Sąd uznał, że opłaty należne Spółdzielni za okres od września 2013r. do 31 marca 2014r. zostały uregulowane i że wpłat tych dokonał pozwany. Wysokość opłat, które za ten okres obciążały współspadkobierców Sąd ustalił na podstawie analizy konta za 2013r., zawiadomienia o zmianie wysokości opłat z dnia 27 marca 2014r. i pisma w sprawie rozliczenia liczników za okres od 1 stycznia 2014r. do 31 marca 2014r. Z analizy konta wynika, że opłaty z tytułu czynszu w okresie od września do grudnia 2013r. kształtowały się w wysokości 299,88 zł. W związku z tym, że zmiana wysokości opłat w 2014r. nastąpiła od dnia 1 kwietnia 2014r., na co wskazuje treść ww. zawiadomienia, należało przyjąć, iż do 31 marca 2014r. opłaty czynszowe również kształtowały się w wysokości 299,88 zł. Opłaty te obciążały współspadkobierców do 31 marca 2014r., gdyż lokal został sprzedany 20 marca 2014r., a jego wydanie miało nastąpić do końca marca 2014r. Z umowy sprzedaży wynika, że pozwany przedłożył przy zawarciu umowy zaświadczenie wydane przez Zarząd (...)Spółdzielni Mieszkaniowej (...)w G., potwierdzające, iż na dzień 12 marca 2014r. nie było zaległości w opłatach eksploatacyjnych (z opłatą za marzec, ale bez rozliczenia zużycia wody). Powyższe pozwała w ocenie Sądu przyjąć wobec braku twierdzeń i dowodów przeczących treści umowy i opisanego w nim zaświadczenia, że opłaty za okres styczeń –marzec 2014r. zostały na rzecz Spółdzielni uregulowane. Z analizy konta wynika, że w dniu 22 listopada 2013r. została uiszczona kwota 600 zł, co spowodowało na koniec roku nadpłatę w wysokości 14,32 zł. Uwzględniając zatem dwie wpłaty z 2013r. w wysokości 730,72 zł i 600 zł oraz należności czynszowe za okres od stycznia 2014r. do 31 marca 2014r., pomniejszone o nadpłatę w wysokości 14,32 zł i rozliczenie wody za pierwszy kwartał 2014r. w wysokości 93,34 zł, należności przysługujące Spółdzielni i uiszczone na jej rzecz wyniosły w sumie 2.121,70 zł. Pozwany nie przedstawił dowodu świadczącego o tym, że kwoty zwrotu nie otrzymał, dlatego Sąd uznał za zasadne odliczenie tej kwoty od łącznej kwoty opłat czynszowych. Wpłat na tę co najmniej sumę dokonał pozwany. Faktu dokonywania wpłat na rzecz Spółdzielni po wydaniu lokalu przez W. P. powodowie nie kwestionowali. Podnosili natomiast, że przekazywali powodowi środki pieniężne na pokrycie tych opłat.

Jeśli chodzi o należności za media, to pozwany przedstawił dowody wpłat za gaz z 26 września 2013r. na łączną kwotę 128,10 zł, potwierdzenia wpłat za energię elektryczną na łączną kwotę 186,78 zł i potwierdzenie przelewu kwoty 893,22 zł. na rzecz (...) S.A. w G.. W fakturach za gaz był oznaczony jako nabywca W. P. i on też wskazany był w dowodach wpłat. Z pisma (...) z dnia 24 września 2014r. skierowanego do W. P. wynika, że umowa na dostarczanie paliwa gazowego była z nim zawarta w okresie od 22 marca 2010r. do 20 marca 2014r. W okresie tym wystawiono faktury na łączną kwotę 1.549 zł, a łączna kwota wpłat dokonanych przez W. P. wyniosła 1.550,61 zł. W świetle powyższego Sąd ustalił, że należności za dostarczanie paliwa gazowego nie obciążały spadkobierców i w całości zostały uregulowane przez W. P.. Jeśli chodzi o energię elektryczną Sąd przyjął natomiast, że spadkobierców obciążały należności na łączną kwotę 1.080 zł., z czego kwotę w wysokości 186,78 zł wpłacił pozwany, a reszta w wysokości 893,22 zł została przelana z rachunku T. L.. W związku z tym, że wpłaty zostały dokonane w Biurze Obsługi Klienta w G. gotówką, a paragony znajdowały się w posiadaniu pozwanego, Sąd przyjął, że wpłat dokonał pozwany, a nie W. P.. Okoliczność, że wpłaty zostały dokonane jeszcze w lipcu i sierpniu, kiedy lokal zajmował W. P. nie sprzeciwia się przyjęciu, że dokonał ich pozwany. Z zeznań świadka D. W. wynika, że W. P. w zasadzie ponosił koszty związane ze swoim zamieszkiwaniem, ale kilka razy zdarzyła się sytuacja, że trzeba było za niego zapłacić.

W rezultacie Sąd uznał, że należności za media, które obciążały spadkobierców dotyczyły tylko energii elektrycznej i wyniosły w sumie 1.080zł. Na spadkobierców S. F. przypadają więc kwoty po 216 zł. (na powodów D. K., J. K. (1) i B. K. po 1/3 tej kwoty). Uwzględniając okoliczność, że pozwany wydatkował kwotę niższą niż odpowiadająca jego udziałowi w spadku, Sąd uznał, że nie przysługuje mu wierzytelność w stosunku do powodów z tytułu zapłaty należności za media. Dowody zebrane w sprawie nie dają wystarczających podstaw do ustalenia czy i w jakim zakresie pozwany dołożył się do zapłaty należności za energię elektryczną, zapłaconej przelewem z rachunku T. L.. Świadek T. L. odnośnie przelewu tej kwoty zeznała, że 400 zł wyłożyła ze swoich pieniędzy, a resztę uzbierał od innych pozwany i

jej przyniósł. Było to z tytułu opłat za energię elektryczną i z tytułu czynszu za mieszkanie. Pozostali świadkowie oraz powodowie nie więcej jeśli chodzi o sam przelew do sprawy nie wnieśli.

Odnosnie wyjazdów do G., opłaty od pozwu o eksmisję, kosztów korespondencji, prowizji oraz wynagrodzenia pozwanego Sąd wskazał, że wszystkie działania związane z odzyskaniem posiadania lokalu i zmierzające do sprzedaży prawa do lokalu, stanowiły czynności zwykłego zarządu majątkiem spadkowym. Koszty wynikłe z podjętych czynności powinny zatem podlegać podziałowi między współspadkobierców stosownie do przysługujących im udziałów. Koszty te należy zaliczyć do ciężarów, o których mowa w art. 207 k.c. Ocena poniesionych kosztów nie może być dokonana w oderwaniu od oceny samych czynności, które spowodowały ich powstanie. Czynności zarządu powinny być wykonywane zgodnie z zasadami racjonalnej gospodarki i służyć wszystkim współwłaścicielom. Tymi względami kierował się Sąd przy dokonywaniu oceny wiarygodności pozwanego z powyższych tytułów.

Jeśli chodzi o same wyjazdy i związane z nimi koszty noclegów, przejazdów pociągiem i środkami komunikacji miejskiej pozwany przedstawił do potrącenia łącznie kwotę 4.800 zł. Pozwany wskazał, że był w sumie 12 razy w G., natomiast Sąd na podstawie zebranych w sprawie dowodów uznał, że wykazanych i uzasadnionych jest w sumie siedem wyjazdów: dwa wyjazdy w sprawie o eksmisję (wyjazdy musiały mieć miejsce w okresie od września 2012r. do maja 2013r., kiedy został wydany wyrok o eksmisję), jeden wyjazd w lipcu 2013r., kiedy była dokonywana wpłata za energię elektryczną, jeden wyjazd we wrześniu 2013r., kiedy było przekazanie lokalu i została zawarta pierwsza umowa z pośrednikiem (data umowy 26 września 2013r., data przekazania lokalu 25 września 2013r.), jeden wyjazd, kiedy była zawarta druga umowa z pośrednikiem (7 stycznia 2014r.) oraz dwa wyjazdy związane z zawarciem umów: przedwstępnej i sprzedaży. Jeśli chodzi o ilość wyjazdów na rozprawę Sąd na podstawie zeznań świadka W. P. ustalił, że odbyły się dwie rozprawy o eksmisję. Pozwany wobec zeznań świadka powinien był przedstawić dowód potwierdzający większą ilość rozpraw w sprawie o eksmisję, zwłaszcza, że była to okoliczność łatwa do wykazania, a tego nie uczynił. Sąd dysponując więc zeznaniami świadka uznał, że twierdzenia pozwanego co do większej ilości rozpraw nie zostały wykazane. Pozwany sam podawał zresztą różne liczby jeśli chodzi o jego wyjazdy do G.. W piśmie procesowym wskazał, że było ich 12 natomiast na rozprawie zeznał, że było ich około dziesięciu. Jeśli chodzi o wyjazd związany z pierwszą umową pośrednictwa to miał on miejsce w tym czasie, kiedy została dokonana wpłata w Spółdzielni na kwotę 730,72 zł i kiedy nastąpiło przekazanie kluczy do lokalu. Dni 25 września 2013r. (przekazanie kluczy) i 26 września 2013r. (wpłata oraz zawarcie pierwszej umowy pośrednictwa) wskazują, że sprawy załatwione w tych datach były związane z jednym wyjazdem pozwanego z G. do G.. Za nieuzasadnione Sąd uznał trzy wyjazdy w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku po S. F., jeden wyjazd w celu rozmówienia się z konkubentem i jeden wyjazd w celu ustalenia stanu zadłużenia lokalu. Wyjazdy na rozprawy w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku nie zostały uwzględnione z przyczyn, które zostały wskazane przy omawianiu wiarygodności z tytułu kosztów postępowania spadkowego. Zwrócić poza tym należy uwagę, że postępowanie było prowadzone przez Sąd Rejonowy w Goleniowie. Odnosnie wyjazdu do G. w celu rozmówienia się z W. P. pozwany nie wykazał, że taki wyjazd miał miejsce i był w okolicznościach sprawy uzasadniony. Z treści pozwu o eksmisję i wezwania przedsądowego do wydania lokalu wynika, że pozwany wzywał pisemnie W. P. do wydania lokalu zanim wytoczył powództwo o eksmisję w związku z czym fakt jego wizyty w G. w celu rozmówienia się z W. P. budzi wątpliwości. Jeśli chodzi o dwa wyjazdy do G. w celu ustalenia stanu zadłużenia, odzwierciedlenie w dokumentach mają dwie wizyty w lipcu i sierpniu 2013r., kiedy zostały wpłacone należności za energię elektryczną. W ocenie Sądu uzasadnienia dla dwóch wizyt wyłącznie w celu ustalenia zadłużenia nie ma, zwłaszcza, że druga wizyta miała miejsce miesiąc po pierwszej i miesiąc przed kolejną wizytą we wrześniu, kiedy nastąpiło przekazanie kluczy do lokalu. Jeden wyjazd mógł rzeczywiście służyć wyjaśnieniu na miejscu sytuacji prawnej lokalu i uzyskaniu danych w celu późniejszych kontaktów w sprawie zadłużenia, ale drugi wyjazd w tym samym celu był zbędny. Koszty przejazdów nie zostały w żaden sposób udokumentowane. Sąd dysponował jedynie zeznaniami pozwanego, powódek i świadków. Pozwany zeznał, że podróżował drugą klasą i nie korzystał z żadnych ulg przy zakupie biletu. Na podróż w obie strony wydawał niecałe 200 zł. Z zeznań świadka D. W. wynika, że bilet w obie strony kosztował chyba 120 zł. Powódka G. A. zeznała, że bilet w jedną stronę kosztował około 60 zł, natomiast powódka F. C., że 160 zł. Sąd mając z jednej strony rozbieżne i niedokładne informacje na temat wysokości kosztów podróży zweryfikował zeznania pozwanego korzystając z informacji o cenach biletów kolejowych dostępnych na stronie (...). Na podstawie dostępnego na tej stronie „Cennika usług przewozowych spółki (...)” stanowiącego

załącznik do uchwały nr (...) Zarządu (...) S.A. z dnia 14 grudnia 2011r. ustalił, że koszt biletu ze S. od G. drugą klasą wynosił 65 zł. Z G. nie ma bezpośredniego połączenia kolejowego z G., dlatego należało uwzględnić jeszcze koszty podróży z G. do S.. Koszt biletu autobusowego w jedną stronę na tej trasie Sąd ustalił na podstawie cennika na stronie (...). Koszt ten wynosi 15 zł. Do kosztów biletu kolejowego i autobusowego na trasie G. – S. trzeba także doliczyć koszty podróży środkami komunikacji miejskiej w G.. Uwzględniając ceny biletów komunikacji miejskiej określone w cenniku dostępnym na stronie (...) Sąd przyjął, że średnio na komunikację miejską w ciągu jednego pobytu powód mógł wydać 10 zł. Razem koszty podróży za 7 wyjazdów to kwota 1.190 zł (7 x 170 zł.). Do kosztów tych należało doliczyć koszty noclegu. Powodowie nie negowali potrzeby korzystania z noclegów, jednakże podnosili, że w kosztach tych partycypowali, a ponadto, że pozwany nocował w lokalu spadkodawczyni. Kwestia partycypowania w kosztach zostanie omówiona w dalszej części uzasadnienia. Jeśli chodzi natomiast o nocowanie w lokalu spadkodawczyni Sąd ustalił na podstawie zeznań świadka W. P., że do czasu opróżnienia przez niego lokalu pozwany w tym lokalu nie zatrzymywał się na noc. Świadek W. P. zeznał najpierw, że pozwany przyjeżdżał na rozprawy sam i za każdym razem zatrzymywał się u niego w lokalu, natomiast w dalszej części swoich zeznań stwierdził, że pozwany nie zatrzymywał się w lokalu dopóki nie został on mu wydany. Zeznanie świadka T. L. i powódki F. C., że pozwany mieszkał w czasie swoich pobytów w G. u W. P., Sąd uznał w tej sytuacji za niewiarygodne. Pozwany zeznał, że zatrzymywał się w różnych hotelach i płacił za nocleg od 100 do 150 zł. Sąd na podstawie ofert noclegów w G. dostępnych na stronach internetowych uznał, że cena 100 zł mieści się przedziale średnich cen za nocleg i taką kwotę przyjął. Jednocześnie biorąc pod uwagę, że od dnia 25 września 2013r., kiedy nastąpiło wydanie kluczy do mieszkania, pozwany mógł zatrzymywać się w lokalu spadkodawczyni, uzasadnione było poniesienie tych kosztów w związku z wizytami w G. przez tą datą. Łączny koszt noclegów wyniósł zatem 200 zł (100 zł x 2), co łącznie z kosztami podróży stanowi kwotę 1.390 zł.

Odnosnie opłaty od pozwu w sprawie o eksmisję to w świetle przedstawionych w sprawie dowodów w postaci zobowiązania do uiszczenia opłaty z dnia 28 września 2012r., pisma pozwanego z dnia 9 października 2012r. informującego Sąd o uiszczeniu opłaty oraz postanowienia z dnia 22 października 2012r. o częściowym umorzeniu postępowania Sąd uznał, że fakt uiszczenia opłaty nie budzi wątpliwości. Z wyroku uwzględniającego żądanie eksmisji wynika również, że Sąd w sprawie o eksmisję odstąpił od obciążania W. P. i G. Ł. kosztami procesu.

Jeśli chodzi o koszty korespondencji Sąd zweryfikował podane przez pozwanego koszty na podstawie pism, które przedłożył on do akt i cennika opłat pocztowych, dostępnego stronie (...). Według cennika koszt przesyłki nierejestrowanej ekonomicznej do 350 g wynosi 2 zł. Uwzględniając wysłaną przez pozwanego korespondencję, tj. pozew, wniosek o odpisy orzeczenia w sprawie eksmisji (k.144), wezwanie do W. P. (k.148), pismo do urzędu w sprawie nie meldowania osób w lokalu na wniosek W. P. zamieszkującego tam bez tytułu prawnego (k.149), pismo w sprawie o eksmisję z dnia 9 października 2012r. stanowiące odpowiedź na wezwanie do uiszczenia opłaty i złożenia pełnomocnictwa (k.150), wezwanie Gminy do złożenia oferty najmu lokalu socjalnego (k.152) i pismo do pośrednika w sprawie renegotjacji umowy z września 2013r.(k.153) Sąd ustalił, że koszty korespondencji łącznie wyniosły 14 zł. (2 zł x 7). Dowodów wysyłania innych pism pozwany nie przedłożył poza pismem z dnia 3 lutego 2012r. w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku, jednakże koszt związany z wysłaniem tego pisma nie może być rozliczony w tym postępowaniu z przyczyn wskazanych wyżej przy omawianiu wiarygodności z pierwszej grupy.

Niesporny w sprawie był fakt poniesienia przez pozwanego kosztów prowizji w wysokości 5.381,25 zł. Fakt ten znajduje potwierdzenie w treści faktury z 5 lutego 2014r. Koszty prowizji powodowie uwzględnili w swoich żądaniach, tyle że przyjęli kwoty niższe od tych, które odpowiadają ich udziałom w spadku. Powódki F. C. i G. A. odliczyły kwoty po 1.015 zł, a powodowie D. K., J. K. (1) i B. K., zmniejszyli swoje roszczenia z tytułu udziału w spadku o kwoty po 338,33 zł.

Ostatnia przedstawiona do potrącenia wierzytelność dotyczy wynagrodzenia z tytułu pracy własnej pozwanego. Zgodnie z art. 205 k.c. pozwany może domagać się od pozostałych współspadkobierców wynagrodzenia odpowiadającego uzasadnionemu nakładowi jego pracy. Z dowodów zebranych w sprawie nie wynika, by strony ustaliły wynagrodzenie za czynności zarządu, które wykonywał pozwany, ale w świetle ww. przepisu okoliczność ta nie ma znaczenia. Trudność polegała natomiast na ustaleniu wysokości wynagrodzenia za czynności które pozwany wykonał. Sąd na podstawie zebranych dowodów ustalił, że zasadniczą część pracy pozwanego związana była z

przeprowadzeniem postępowania o eksmisję i odzyskaniem lokalu od konkubenta spadkodawczyni. Biorąc po uwagę treść pism składanych przez pozwanego w tamtej sprawie przed procesem, w toku i po wydaniu wyroku, rodzaj wykonanej przez niego pracy najłatwiej jest porównać z pracą zawodowego pełnomocnika w sprawie o opróżnienie lokalu mieszkalnego. Zgodnie z § 10 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (j.t. Dz.U. z 2013r. poz. 461), stawka minimalna za prowadzenie sprawy o opróżnienie lokalu wynosi 120 zł. Wysokość opłat określonych w tym rozporządzeniu nie znajduje oczywiście wprost zastosowania w niniejszej sprawie, ale może stanowić pewne odniesienie. Oceniając nakład pracy Sąd miał na uwadze przede wszystkim ilość czasu poświęconego na czynności związane ze sporządzeniem pism oraz stopień ich skomplikowania. Sąd wyjaśnił, że na podstawie dowodów zebranych w sprawie nie można ustalić nakładu pracy związanego ze znalezieniem pośrednika lub analizowaniem ofert na rynku, gdyż pozwany nie przedstawił żadnych danych umożliwiających dokonanie takiej oceny. Można było więc oprzeć się jedynie na pismach stanowiących efekt wykonanej pracy. Pisma nie zawierają skomplikowanych rozważań natury prawnej. Różnią się głównie objętością, co zapewne przełożyło się na różnice w nakładzie czasu, jaki był potrzebny do ich sporządzenia. Uśredniając można przyjąć, że wynosił on 30 minut na każde pismo. Przy siedmiu pismach czas ten wyniósł zatem łącznie trzy i pół godziny. Przy wynagrodzeniu w wysokości 120 zł za ww. czynności, koszt jednej godziny pracy kształtuje się w wysokości niespełna 35 zł. Jest to stawka tylko niewiele wyższa niż stawka za godzinę pracy biegłych sądowych. Sąd uwzględniając powyższe uznał, że kwota 120 zł stanowi odpowiednio wynagrodzenie za wniesiony przez pozwanego nakład pracy.

Odnosząc się do kwestii partycypowania przez powodów w wydatkach ponoszonych przez pozwanego Sąd stwierdził, że jeśli rzeczywiście takie sytuacje miały miejsce, kwoty przedstawionych do potrącenia wierzytelności należałoby pomniejszyć o przekazane pozwanemu wpłaty. W ocenie Sądu dowody zebrane w sprawie nie pozwalają na ustalenie, że pozwany każdorazowo otrzymywał na swój wyjazd pieniądze. Zeznania świadków i powódek nie są ze sobą spójne, co istotnie podważa ich wiarygodność. Świadek M. J. zeznała, że na wyjazdy wujka (pозwanego) do G. i uregulowanie płatności dostawała przelewy na rachunek swojego męża P. J. od powódki D. K.. Pieniądze przekazywała jej wyłącznie powódka D. K.. Świadek zeznała najpierw, że wypacała je i przekazywała mamie (T. L.) lub pozwanemu, później jednak dodała, że przekazywała je mamie, bo do niej z reguły przychodził pozwany. Według wiedzy świadka wszyscy spadkobiercy składali się na rachunki i wyjazdy pozwanego, ale świadek zna to jedynie ze słyszenia od T. L.. Świadek po okazaniu jej przelewów zeznała również, że żadne inne kwoty niż te, wynikające z przelewów nie wpłynęły na rachunek jej męża od powódki D. K.. Świadek T. L., która miała przekazywać pieniądze pozwanemu od swojej siostry D. K. zeznała, że cała rodzina składała się na bilety, na obiady i wszelkie opłaty za mieszkanie, które trzeba było ponieść. W dalszym toku zeznań doprecyzowała, że pieniądze dawały jej siostra – powódka D. K., S. C. i powódka G. A.. Sposób przekazywania pieniędzy przez powódkę D. K. był taki, jak zeznała świadek M. J.. Pieniądze były przelewane na rachunek M. J. i jej męża, a następnie wypłacane i przekazywane T. L.. To, co przypadało na powódkę F. C. było pokrywane w równych częściach przez powódki D. K., G. A. i pozwanego. S. C. płaciła wyłącznie za swój udział. Świadek zeznała, że osobiście przekazała pozwanemu kilka razy kwotę po 300, 400 zł, razem około 1.000 zł, a nadto że przelała na rachunek Elektrowni w G. należności za energię. Na pokrycie tych należności dała 400 zł, a resztę pozwany ściągał od innych. Według wiedzy świadka powódka G. A. dawała najwięcej pieniędzy, z opowiadań wie, że zapłaciła za biegłych w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku. Świadek nie pamiętała na zapłatę których rachunków przekazała pieniądze pozwanemu, nie potrafiła też nic powiedzieć o kosztach postępowania sądowego. Świadek T. L. zeznała również, podobnie jak jej córka M. J., że pieniądze które przekazała powódka D. K. powinny wynikać z przelewów. Pieniądze te były za udział powódki D. K. i jej dzieci J. K. (1) i B. K.. Świadek D. W. zeznała, że dwa, trzy razy zdarzyło się, że trzeba było zapłacić za mieszkanie w G.. Na opłaty składało się wtedy rodzeństwo. Było to około 600, 700 zł. Koszty postępowania o eksmisję poniosła według świadka Gmina. Według świadka pozwany zbierał pieniądze od rodzeństwa żeby pokryć koszty. Matka świadka G. A. zapłaciła łącznie kwotę około 5.000zł. Każda z osób przekazywała pieniądze na wyjazdy do G.. Powódka D. K. przekazywała pieniądze w ten sposób, że przelewała środki na konto M. J., ta przekazywała je następnie T. L.. Świadek S. C. zeznała, że nie dawała pozwanemu żadnych pieniędzy na wyjazdy do G.. Pieniądzy nie dawała też F. C., bo jest biedna. Świadek nie miała wiedzy czy inni dawali pieniądze. Świadek A. C. zeznał, że powódka G. A. pożyczła dużo pieniędzy pozwanemu, dawała mu na bilety.

Świadek słyszał o tym od powódki G. A. i jej córki. Nic więcej na temat przekazywania pieniędzy świadek nie potrafił powiedzieć. Świadek W. P. nie miał w ogóle wiedzy na temat ponoszenia kosztów. Jeśli natomiast chodzi o zeznania powódek, to powódka F. C. zeznała, że poza nią składali się wszyscy na pokrycie kosztów podróży i opłat. Według niej powódka G. A. zapłaciła najwięcej, dała 5.000 zł. Powódka G. A. zeznała, że jak pozwany wyjeżdżał do G., to ona i S. C. przekazywały mu pieniądze. Nikt więcej nie dawał. Pieniądze miały starczyć na podróż i na jedzenie, były to kwoty po 100 zł. Powódka zeznała, że nie wie czy w postępowaniach sądowych były ponoszone jakieś koszty, nie wie też ile przekazała pieniędzy pozwanemu. Powódka D. K. zeznała, że pieniądze przekazywała pozwanemu osobiście jak była w Polsce, a także przelewała je na rachunek siostrzenicy. Było to w sumie kilka tysięcy złotych.

Na podstawie powyższych zeznań oraz potwierdzeń przelewu Sąd ustalił, że powódka D. K. przelała na rachunek swojej siostrzenicy M. J. łącznie, nie licząc środków na rzecz Urzędu Skarbowego, kwotę 650 zł, z czego 480 zł na opłaty, a 170 zł na wyjazd pozwanego do G.. Przedstawione wyżej dowody nie pozwalają zdaniem Sądu na ustalenie, że środków przekazanych przez powódkę D. K. było więcej. Z zeznań świadków i powódek zgodnie wynika również, że żadnych pieniędzy nie przekazywała powódka F. C.. Jeśli chodzi o S. C., to ona także pieniędzy pozwanemu nie dawała, co wynika wprost z jej zeznań. Niewiarygodne są w związku z tym zeznania powódek i świadków co do tego, że koszty pozwanego na bieżąco były pokrywane przez spadkobierców. Z zeznań tych wynika, że jedynymi osobami, które mogły faktycznie partycypować, były powódka G. A. i powódka D. K. oraz jej dzieci. Kwota, którą powódka G. A. miała przekazać pozwanemu budzi jednak w świetle powyższych zeznań poważne wątpliwości. Zwrócić należy uwagę na to, że w zeznaniach świadków T. L. i D. W. oraz powódki F. C. wskazana została kwota 5.000 zł jako przekazana w sumie przez powódkę G. A.. Taka sama kwota została wskazana przez świadka T. L., przy czym według świadka była ona przeznaczona na koszty opinii biegłych. W piśmie powodów z dnia 2 lutego 2015r. również została wskazana kwota 5.000 zł jako przekazana pozwanemu na biegłych w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku. Zważywszy na to, że świadek D. W., która jest córką powódki G. A. podała wyłącznie kwotę 5.000 zł, jako tę, którą miała przekazać pozwanemu jej matka, a z postanowień o dopuszczeniu dowodu z opinii i przyznaniu wynagrodzenia wynikają znacznie niższe kwoty, brak jest dostatecznych podstaw do ustalenia, jakie kwoty przekazała pozwanemu powódka G. A. na pokrycie kosztów związanych z dojazdami do G. i opłatami. Sama powódka nie umiała jej określić. Zauważyć również w tym miejscu należy, że powodowie jak okoliczność świadcząca o otrzymywaniu przez pozwanego pieniędzy na opłaty i wyjazdy, wskazywali jego trudną sytuację majątkową i brak dochodów. Tymczasem z pisma z Urzędu Skarbowego w G. i decyzji ZUS wynika, że w czasie kiedy były dokonywane wpłaty za mieszkanie i podejmowane czynności o odzyskanie lokalu (postępowanie o eksmisję i zawarcie umowy pośrednictwa) pozwany poza świadczeniem emerytalnym uzyskiwał dochody z tytułu wykonywania pracy. W 2013r. jego łączne dochody wyniosły 33.847,41 zł, co na miesiąc dawało dochód w wysokości 2.820 zł. W 2014r. dochody wyniosły w sumie 26.832,88 zł, co w przeliczeniu na miesiąc dawało kwotę 2.236 zł. Argument, że pozwany musiał brać pieniądze od spadkobierców, bo nie miał własnych, Sąd uznał w świetle powyższego za nieuzasadniony.

Mając na uwadze podniesione wyżej okoliczności Sąd ustalił, że po pierwsze kwota 480 zł ze środków przelanych na rachunek siostrzenicy powódki D. K. została przeznaczona na zapłatę należności za energię elektryczną, a nie opłaty za mieszkanie. Świadek T. L., z rachunku której została przelana kwota 893,22 zł na rzecz (...) S.A. w G. dokonywała bowiem płatności za środki uzyskane od powódki D. K.. Świadek T. L. zeznała wprawdzie, że na przelew dała własne środki 400 zł a resztę od innych uzbierał pozwany, ale fakt ten nie znajduje żadnego potwierdzenia w zeznaniach powódek i pozostałych świadków. Poza tym nie wiadomo dlaczego miałyby to zrobić, skoro sama nie była zobowiązana do partycypowania w kosztach. Z zebranych w sprawie dowodów nie wynika również, by miała te pieniądze założyć za siostrę lub innych spadkobierców i później się z nimi rozliczyć. Skoro zatem żadne inne należności od powódki D. K. nie wpłynęły i skoro do opłat, jak wynika z podniesionych wyżej okoliczności dokładała się tylko powódka G. A., a opłat za mieszkanie dotyczyły dwa przelewy na łączną kwotę 480 zł, która stanowi niewiele ponad połowę kwoty przelanej za energię elektryczną, to należało przyjąć, że kwota 480 zł została faktycznie przeznaczona na zapłatę tych należności a nie opłat za mieszkanie. Sąd na podstawie zeznań świadków i powódek oraz potwierdzeń przelewu ustalił, że środki, które świadek T. L. przekazała pozwanemu wyniosły w sumie 170 zł. Zeznaniami pozwanego, zaprzeczającym otrzymaniu jakichkolwiek środków Sąd nie dał wiary, gdyż w kilku kwestiach dotyczących pokrywania opłat i wyjazdów pozostawały one w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym i były przez to niewiarygodne.

Sprzeczności te dotyczyły między innymi regulowania opłat za mieszkanie w dłuższym okresie zajmowania go przez konkubenta spadkodawczyni, dokonania płatności za energię elektryczną czy wysokości kosztów opinii biegłych.

Podsumowując rozważania Sąd wskazał, że pozwanemu przysługują następujące wierzytelności przedstawione do potrącenia:

- wierzytelność z tytułu czynszu w wysokości 1.697,36 zł (2.121,70 zł minus udział pozwanego, wynoszący 1/5 tej kwoty)
- wierzytelność z tytułu kosztów podróży do G., noclegów, komunikacji miejskiej, w wysokości 1.112 zł (1.390 zł minus udział pozwanego wynoszący 1/5 tej kwoty)
- wierzytelność z tytułu opłaty od pozwu, w wysokości 160 zł (200 zł minus udział pozwanego wynoszący 1/5 tej kwoty)
- wierzytelność z tytułu kosztów korespondencji, w wysokości 11,2 zł (14 zł minus udział pozwanego wynoszący 1/5 tej kwoty)
- wierzytelność z tytułu prowizji w wysokości 4.305 zł (5.381,25 zł minus udział pozwanego wynoszący 1/5 tej kwoty)
- wierzytelność z tytułu pracy własnej w wysokości 96 zł (120 zł minus udział pozwanego wynoszący 1/5 tej kwoty).

W związku z tym, że powodowie formułując swoje roszczenia uwzględnili przypadające na nich koszty prowizji w łącznej wysokości 5.075 zł, należało z ich roszczeniami potrącić nie całą wierzytelność z tytułu prowizji, ale różnicę w wysokości 306,26 zł między kwotą 5.381,25 zł a kwotą 5.075 zł.

Powyższe oznacza, że:

- z wierzytelnością powódki G. A. należy potrącić wierzytelność pozwanego na kwotę 424,34 zł z tytułu czynszu, na kwotę 278 zł z tytułu podróży i noclegów, na kwotę 40 zł z tytułu opłaty od pozwu, na kwotę 2,8 zł z tytułu korespondencji, na kwotę 61,25 zł (1/5 kwoty 306,26 zł) i na kwotę 24 zł z tytułu pracy własnej
- z wierzytelnością powódki F. C. należy potrącić wierzytelność pozwanego na kwotę 424,34 zł z tytułu czynszu, na kwotę 278 zł z tytułu podróży i noclegów, na kwotę 40 zł z tytułu opłaty od pozwu, na kwotę 2,8 zł z tytułu korespondencji, na kwotę 61,25 zł (1/5 kwoty 306,26 zł) i na kwotę 24 zł z tytułu pracy własnej
- z wierzytelnością powódki D. K. należy potrącić wierzytelność pozwanego na kwotę 141,44 zł (1/3 z kwoty 424,34 zł) z tytułu czynszu, na kwotę 36 zł (1/3 z kwoty 278 zł pomniejszonej o kwotę 170 zł otrzymaną przez pozwanego) z tytułu kosztów podróży i noclegów, na kwotę 13,33 zł (1/3 z kwoty 40 zł) z tytułu opłaty od pozwu, na kwotę 0,93 zł (1/3 z kwoty 2,80 zł) z tytułu korespondencji, na kwotę 20,42 zł (1/3 z kwoty 61,25 zł) z tytułu prowizji i na kwotę 8 zł (1/3 z kwoty 24 zł) z tytułu pracy własnej
- z wierzytelnością powódki J. K. (1) należy potrącić wierzytelność pozwanego na kwotę 141,44 zł (1/3 z kwoty 424,34 zł) z tytułu czynszu, na kwotę 36 zł (1/3 z kwoty 278 zł pomniejszonej o 170 zł) z tytułu kosztów podróży i noclegów, na kwotę 13,33 zł (1/3 z kwoty 40 zł) z tytułu opłaty od pozwu, na kwotę 0,93 zł (1/3 z kwoty 2,80 zł) z tytułu korespondencji, na kwotę 20,42 zł (1/3 z kwoty 61,25 zł) z tytułu prowizji i na kwotę 8 zł (1/3 z kwoty 24 zł) z tytułu pracy własnej
- z wierzytelnością powoda B. K. należy potrącić wierzytelność pozwanego na kwotę 141,44 zł (1/3 z kwoty 424,34 zł) z tytułu czynszu, na kwotę 36 zł (1/3 z kwoty 278 zł pomniejszonej o 170 zł) z tytułu kosztów podróży i noclegów, na kwotę 13,33 zł (1/3 z kwoty 40 zł) z tytułu opłaty od pozwu, na kwotę 0,93 zł (1/3 z kwoty 2,80 zł) z tytułu korespondencji, na kwotę 20,42 zł (1/3 z kwoty 61,25 zł) z tytułu prowizji i na kwotę 8 zł (1/3 z kwoty 24 zł) z tytułu pracy własnej.

Po odliczeniu od kwot dochodzonych przez powodów wskazanych wyżej należności Sąd ustalił:

- kwotę 33.154,61 zł należną powódce G. A.
- kwotę 33.154,61 zł należną powódce F. C.
- kwotę 5.441,55 zł należną powódce D. K.
- kwotę 5.441,55 zł należną powódce J. K. (1)
- kwotę 5.441,55 zł należną powodowi B. K..

W związku z tym, że powódka F. C. przyznała w toku postępowania, że otrzymała od pozwanego kwotę 1.700 zł, Sąd odliczył tę kwotę od kwoty wierzytelności przysługującej jej po dokonaniu potrącenia. Należna powódce F. C. kwota wynosi zatem 31.454,61 zł. Pozwany wprawdzie twierdził, że powódka otrzymała od niego kwotę 2.000 zł, ale twierdzeń tych nie wykazał. Świadek A. C. zeznał, że w sumie była to kwota 1.700 zł. Za 700 zł pozwany kupił węgiel, a 1000 zł przekazał w gotówce. Obie kwoty miały być rozliczone z należnościami powódki z tytułu sprzedaży lokalu.

Za nieuzasadnione Sąd uznał uwzględnienie wskazywanych przez pozwanego przyszłych wydatków związanych z utrzymaniem grobu spadkodawczyni. Brak jest podstawy prawnej dla uwzględnienia należności z powyższego tytułu.

Mając na uwadze podniesione wyżej okoliczności Sąd zasądził na rzecz powodów następujące kwoty:

- na rzecz powódki G. A. kwotę 33.154,61 zł
- na rzecz powódki F. C. kwotę 31.454,61 zł
- na rzecz powodów D. K., J. K. (1) i B. K. kwoty po 5.441,55 zł.

wraz z odsetkami ustawowymi z opóźnienie od dnia 19 kwietnia 2014r., a w pozostałej części roszczenia powodów oddalił.

Podstawę prawną zasądzenia odsetek za opóźnienie stanowi art. 481 § 1 k.c. Zgodnie z jego treścią jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Z korespondencji stron przed wniesieniem pozwu wynika, że co najmniej od dnia 19 kwietnia 2014r. pozwany pozostawał w opóźnieniu, dlatego zasądzenie odsetek od tej daty było uzasadnione.

Orzekając o kosztach Sąd zastosował art. 102 k.p.c. Sąd uznał, że zastosowanie tego przepisu uzasadnione jest złą sytuacją majątkową pozwanego (pozwany jest w wieku emerytalnym i poza skromnym świadczeniem nie uzyskuje aktualnie żadnych dochodów) oraz okolicznościami sprawy. Z dowodów zebranych w sprawie wynika, że przed wniesieniem pozwu doszło do spotkania stron i próby rozliczenia wzajemnych należności. Powodowie domagali się należności zgodnie z przysługującymi im udziałami i nie chcieli przyjąć proponowanych im kwot. Powyższe znajduje potwierdzenie w treści zeznań świadka S. C. i przedsądowym wezwaniu do zapłaty. Twierdzeniom pozwu, że pozwany odmawiał zapłaty bez przedstawienia jakichkolwiek wyjaśnień przeczą zeznania świadka D. W.. Świadek ta zeznała, że na spotkaniu w hotelu (...) pozwany przedstawiał rozliczenie kosztów, wskazywał również, że pomocna przy załatwianiu spraw była jego córka i chciał z tego tytułu kwoty 3.000 zł. Postępowanie dowodowe nie potwierdziło wprawdzie zasadności wszystkich kwot, które przedstawił do potrącenia pozwany, ale to ma dla oceny postawy obu stron drugorzędne znaczenie. Brak woli po stronie powodów uwzględnienia poniesionego przez pozwanego nakładu pracy i innych wydatków spowodował, że pozwany przyjął strategię, by środki te zatrzymać, czekając na rozliczenie ewentualnych nakładów przez sąd. Obciążanie go w całości kosztami postępowania byłoby w świetle przedstawionych wyżej okoliczności niesłuszne, dlatego Sąd postanowił odstąpić częściowo od obciążania pozwanego kosztami należnymi powodom G. A., D. K. i B. K., zasądzając na rzecz każdego z nich kwoty poniesionych opłat w związku z wniesieniem pozwu i zabezpieczeniem ich roszczeń w wysokości:

- 2.443,24 zł na rzecz powódki G. A.

- 457,50 zł na rzecz powódki D. K.

- 452,15 zł na rzecz powódki J. K. (1)

- 454,65 zł na rzecz powoda B. K..

Powódka F. C. w związku ze zwolnieniem od kosztów sądowych w całości żadnych opłat ponosić nie powinna, dlatego jeśli chodzi o koszty jej należne Sąd postanowił w całości odstąpić od obciążania nimi pozwanego.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany oświadczając że zaskarża wyrok w całości, lecz kwestionując wyłącznie rozstrzygnięcia uwzględniające roszczenia poszczególnych powodów.

Wyrokowi zarzucono:

I. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 65 k.c. poprzez nieprawidłową wykładnię postanowień umowy sprzedaży z 20 marca 2014 r. - Akt not. A Nr (...), w efekcie której Sąd błędnie przyjął że umową tą powód i pozwani zawarli umowę o dział spadku, ewentualnie (z ostrożności procesowej) podnoszę zarzut przepisów postępowania mających istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 233 § 1 k.j.c. w Zw. z art. 65 k.c. w postaci błędnego ustalenia treści oświadczeń woli stron postanowień umowy sprzedaży z 20

marca 2014 r. - Akt not. A Nr (...), w efekcie której Sąd błędnie przyjął że umową tą powód i pozwani zawarli umowę o dział spadku;

II. naruszenie przepisów postępowania mających istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c., w związku art. 6 kc i art. 232 zd. 1 k.p.c., poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów tj. dokonanie całkowicie dowolnej, sprzecznej z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego oceny dowodów, poprzez błędne przyjęcie, że strona powodowa wywiązała się ze spoczywającego na niej ciężaru udowodnienia, że pomiędzy stronami została zawarta umowa o dział spadku, mocą której każdy ze spadkobierców miał otrzymać kwotę ze sprzedaży mieszkania spadkowego" odpowiadającą jego udziałowi wskazanemu w postępowaniu o stwierdzeniu nabycia spadku;

III. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c przez niedokonanie w sprawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, polegające na nieustaleniu okoliczności, z powodu których jedynie pozwany podejmował działania przez okres kilku lat skierowane na odzyskanie władania „mieszkaniem spadkowym" i powodu, dla których powodowie nie podejmowali żadnych działań - które to okoliczności mają znaczenie dla ustalenia, czy pomiędzy stronami doszło do porozumienia w kwestii działu spadku, a jeśli tak, to kiedy oraz co ustalono;

IV. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów tj. dokonanie całkowicie dowolnej, sprzecznej z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego oceny dowodów, przez błędne przyjęcie, że umowa o dział spadku miała miejsce dopiero w 2014r., a więc po 8 latach od śmierci spadkodawczyni i po 7 latach podejmowania działań przez pozwanego, tym samym błędne przyjęcie, że przez tyle lat nie było rozmów pomiędzy stronami o losie „spadku" i tym samym przyjęcie, jakoby pozwany działał bez ustaleń z powodami w kwestii ich zamysłów co do losów „mieszkania spadkowego"

V. naruszenie przepisów postępowania mających istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c., poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie przez bezpodstawne odmówienie wiarygodności zeznaniom świadków S. C. i A. C. (gdzie ten ostatni to świadek powodów) w zakresie w jakim potwierdzają one, że strony postępowania na samym początku porozumiały się nieformalnie co do działu spadku, w ten sposób, że jeśli pozwany odzyska władanie mieszkaniem spadkowym, to będzie mógł sprzedać je, a uzyskane w ten sposób pieniądze, będzie mógł przeznaczyć na zakup sobie mieszkania;

VI. naruszenie materialnego tŁ art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie, zgodnie z zarzutem pozwanego, i wnioskiem w zakresie oddalenia powództwa w:

- części należności głównych,
- całości odsetek,
- całości kosztów,

z uwagi na to działanie pozwanego pozwoliło odzyskać władanie „mieszkaniami spadkowymi”.

Z ostrożności procesowej podniesiono zarzut naruszenia przepisów postępowania mających istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 328 § 2 k.p.c. w zw.z art. 5 k.c. poprzez niewyjaśnienie przyczyn nieuwzględnienia zarzutu pozwanego i wniosku w zakresie oddalenia powództwa w:

- części należności głównych,
- całości odsetek,
- całości kosztów,

VII. naruszenie przepisów postępowania mających istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niedokonanie w sprawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, przez:

- nieuwzględnienie przez sąd faktu, że w procesie o eksmisję konkubenta zmarłej powodowie B. K. i J. K. (1) nie uczestniczyli, pomimo wielu monitów pozwanego do tychże powodów, przez co pozwany miał do pokonania problemy prawne w tym procesie,
- nieprawidłowe wyciągnięcie wniosków, co dowodu w postaci zrzeczenia się D. K. po S. F., o których dopuszczenie wniósł pozwany, na okoliczność wykazania prawdziwej woli powódki, a nie na okoliczność skutków prawnych,

VIII. naruszenie przepisów postępowania mających istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 233 §1 k.p.c. poprzez niedokonanie w sprawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, przez uwzględnienie zarzutu potrącenia pozwanego z tytułu jego pracy własnej tylko do kwotyz tytułu pracy własnej przez okres 7 lat (od śmierci spadkodawczyni do daty odzyskania władania mieszkaniami) celem odzyskania władania nad

nieruchomością spadkową, polegającą na prowadzeniu i nadzorowaniu postępowań, konstruowaniu pism procesowych i administracyjnych, analizie przepisów, utraconym czasie i niewygodami związanym z kilkugodzinnymi przejazdami pociągami z G. do G. (szczegółowe wyliczenie pracy pozwanego i pozwany zawarł w piśmie procesowym z 1 grudnia 2014. W pkt 4 i część w pkt 11, a także w piśmie z dnia 16 grudnia 2014r punkt 2 - gdzie wskazał też sposób wyliczenia kwoty za te prace)

W oparciu o przedstawione zarzuty wniesiono o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania.

W uzasadnieniu przedstawiono rozwinięcie stawianych zarzutów.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania przedstawiając wywód afirmujący uzasadnienie Sądu I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 382 k.p.c. Sąd II instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Z regulacji tej wynika, że postępowanie apelacyjne polega na merytorycznym rozpoznaniu sprawy. Oznacza to z kolei, że wyrok sądu drugiej instancji musi opierać się na jego własnych ustaleniach faktycznych i prawnych poprzedzonych ponowną oceną materiału procesowego.

Wykonując ten obowiązek Sąd Apelacyjny (przed odniesieniem się do zarzutów apelacji) dokonał (w zakresie objętym zaskarżeniem) ponownej oceny przedstawionego pod osąd materiału procesowego i w jej wyniku stwierdził, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, a poczynione ustalenia faktyczne (zawarte w wyodrębnionej redakcyjnie części uzasadnienia zaskarżonego wyroku) nie są wadliwe i znajdują odzwierciedlenie w treści przedstawionych w sprawie dowodów oraz stanowisk stron procesu.

Sąd odwoławczy ustalenia Sądu Okręgowego czyni częścią uzasadnienia własnego wyroku, nie znajdując potrzeby ponownego szczegółowego ich przytaczania.

Trafna jest też kwalifikacja prawna dochodzonych w niniejszej sprawie roszczeń. Sąd w sposób wyczerpujący przytoczył i omówił znajdujące w sprawie zastosowanie normy art. 1037 §1 i §2 k.c. Wykładnia tych przepisów także nie wymaga ponownienia lub uzupełnienia. Kwestie szczegółowe zostaną wyjaśnione w ramach odniesienia się do zarzutów apelacji.

Prawidłowa i nie wymagająca dodatkowej analizy jest też szczegółowa ocena faktyczna i prawna poszczególnych roszczeń przedstawionych do potrącenia przez pozwanego.

Sąd odwoławczy nie stwierdza, by doszło do naruszenia takich przepisów postępowania, które z mocy przepisów k.p.c. brane są pod uwagę z urzędu. Nie znalazł też podstaw do uwzględnienia zarzutów prawnoprocesowych i prawnomaterialnych pozwanego. W rezultacie stwierdzić należy, że zaskarżony wyrok odpowiada prawu.

Odnosząc się do zarzutów apelacji w pierwszej kolejności rozważyć należy kwestie dotyczące oceny materiału procesowego. Dopiero bowiem po przesądzeniu prawidłowości ustaleń faktycznych analizować można kwestę poprawności zastosowania prawa materialnego.

Skarżący stawia w apelacji tezę o naruszeniu przez Sąd I instancji normy art. 233 §1 k.p.c. kwestionując szereg szczegółowych ustaleń. W pierwszej kolejności wyjaśnić więc trzeba, że przywołany przez skarżącego przepis statuuje (jako zasadniczą podstawę ustaleń faktycznych) zasadę swobodnej oceny dowodów.

Zasada ta określa kompetencję sądu do dokonania oceny według własnego przekonania sądu, opartego na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Jej istotną cechą jest bezstronność, brak arbitralności i dowolności, przestrzeganie zasad logicznego rozumowania i zasad doświadczenia życiowego w wyciąganiu wniosków. Wszechstronne rozważenie zebranego materiału oznacza uwzględnienie wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu oraz wszystkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych środków dowodowych, a mających znaczenie dla ich mocy dowodowej i wiarygodności.

Norma ta zatem zostaje naruszona wówczas, gdy Sąd z przekroczeniem ustawowego wzorca oceny przyzna (lub odmówi) walor wiarygodności lub mocy dowodowej konkretnym dowodowym i poczyni (lub zaniecha) poczynienia na ich podstawie błędne ustalenia faktyczne.

Analizując zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. należy przywołać stanowisko Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1996 roku (III CKN 8/96, OSNC 1997/3/30) norma powołanego przepisu zawiera jednoznaczny i nie doznający wyjątku nakaz, aby ocena wyrażona w aspekcie wiarygodności była dokonana na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, po drugie nakazuje uwzględnienie wszystkich dowodów przeprowadzonych w sprawie, po trzecie wymaga skonkretyzowania okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności, po czwarte w końcu wymaga przytoczenia jednoznacznego kryterium oraz merytorycznych i rzeczowych argumentów, mających w sposób

przekonujący potwierdzić trafność dokonanej oceny w przedmiocie uznania dowodów za wiarygodne lub ich zdyskwalifikowania. Ustalenia faktyczne w oparciu o tak ocenione dowody nie mogą wykazywać błędów tak faktycznych (nie mogą być sprzeczne z treścią dowodów), jak i logicznych (błędnosci rozumowania i wnioskowania). Z kolei podstawę orzeczenia może stanowić tylko całokształt okoliczności przedstawionych w toku sprawy i istniejących w chwili zamknięcia rozprawy. Aby sąd drugiej instancji mógł dokonać właściwej kontroli trafności rozumowania sądu pierwszej instancji, które doprowadziło ten sąd do określonych wniosków w zakresie zgłoszonego żądania, cały proces myślowy musi być przedstawiony w pisemnych motywach orzeczenia.

Wszystkim wskazanym wyżej kryteriom odpowiada, zdaniem Sądu Apelacyjnego, ocena dowodów dokonana przez Sąd pierwszej instancji. Zarówno ocena dowodów osobowych, jak i dokumentów dokonana została w sposób obiektywny, rzetelny i wszechstronny. Wszystkie przeprowadzone dowody zostały przez Sąd przywołane i omówione. Nie można też zarzucić, by Sąd ten na tle przeprowadzonych dowodów budował wnioski, które z nich nie wynikają.

Z kolei uzasadnienie naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c., wymaga wykazania przez skarżącego uchybień podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (por. m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05, LEX nr 172176).

W świetle powyższego nie jest więc wystarczającym dla uznania trafności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., aby polemika z oceną dokonaną przez Sąd, a co za tym idzie kwestionowanie poprawności opartych na niej ustaleń faktycznych, sprowadziła się, (jak ma to miejsce w tej sprawie), do przeciwstawiania wyłącznie jej własnej, odmiennej, (zdaniem strony - poprawnej) wersji zdarzeń doniosłych dla rozstrzygnięcia.

Skarżący w apelacji nie przedstawia wywodów, które pozwalałyby na przypisanie Sądowi Okręgowemu błędów logicznych czy też sprzeczności oceny z zasadami doświadczenia życiowego. Nie wskazuje też skarżący takich dowodów, które zostałyby przez Sąd błędnie pominięte lub pozbawione mocy dowodowej. Zarzuty dotyczące naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. a zwłaszcza wywody ich uzasadnienia sprowadzają się wyłącznie do przedstawienia własnej oceny materiału procesowego. Jak wskazano wyżej sama możliwość logicznie spójnego wyprowadzenia z tego samego materiału procesowego różnych wersji przebiegu zdarzeń istotnych dla rozstrzygnięcia nie może uzasadniać zarzutu przekroczenia przez Sąd granic swobodnej oceny dowodów. Stąd też apelacja w tej części pozostaje wyłącznie nieuzasadnioną polemiką z prawidłowymi ustaleniami Sądu.

Odnosząc się do kwestii szczegółowych, poruszanych w apelacji stwierdzić należy, że pozwany w kolejnych punktach stara się przekonać, iż Sąd wadliwie zdeprecjonował znaczenie nieformalnych rozmów i ustaleń między stronami dokonywanych przed sprzedażą nieruchomości. Jednakże pomija skarżący po pierwsze to, że dla rozstrzygnięcia istotne jest jedynie ta okoliczność, jakiej treści umowa działowa została między stronami ostatecznie zawarta. Jeśli Sąd ustalił prawidłowo, że po sprzedaży nieruchomości strony spotkały się i bezpośrednio, ustnie ustaliły, iż kwota uzyskana ze sprzedaży zostanie definitywnie podzielona między spadkobiercami stosownie do udziałów spadkowych, to kwestie dotyczące ewentualnych (jak skarżący sam przyznaje „nieformalnych”) wcześniejszych ustaleń mogą mieć znaczenie jedynie dla określenia sposobu dochodzenia przez strony do ostatecznej umowy (procesu negocjacji). Poglądy i sugestie, jakie wówczas zapadały mogły mieć więc znaczenie propozycji działowych. Nie mogły jednak posiadać waloru wiążących prawnie oświadczeń woli. Zatem zarzucając Sądowi, że wadliwie pominął kwestie uzgodnień między stronami przed zawarciem umowy sprzedaży, skarżący winien wskazać na takie dowody, z których będzie wynikało, że strony już wówczas złożyły skuteczne oświadczenia woli składające się na umowny dział spadku. Takiego wnioskowania w apelacji nie przedstawiono.

Przypomnieć trzeba (co nie jest dostrzegane w wywodzie apelacyjnym), że dopóki w skład spadku wchodziła nieruchomość, dopóty umowa o dział spadku wymagała formy aktu notarialnego. W nauce prawa wielokrotnie podkreślano, że forma aktu notarialnego, z uwagi na regulację art. 17² §2 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (tekst jednolity Dz.U.2013 poz.1222), dotyczy także umowy o dział spadku, w skład którego wchodzi spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego (por. np. J. Biernat, Umowa o dział spadku,

wyd. Oficyna 2008, rozdział 3. Umowa o dział spadku, której przedmiotem jest spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu i tam cytowane piśmiennictwo). Umowa o dział spadku jest bowiem umową rozporządzającą prawami do przedmiotów wchodzących w skład masy spadkowej, a powołany przepis dla przeniesienia własnościowego prawa do lokalu spółdzielczego wymaga formy akty notarialnego. Nie zachowawczy tej formy dla oświadczeń woli współspadkobiercom nie można twierdzić że doszło do zmiany podmiotu tego prawa (jeden spadkobierca nie mógł więc nabyć udziałów w tym prawie przysługujących z mocy ustawy pozostałym współspadkobiercom).

Zgodnie bowiem z art. 73 §2 k.c. Jeżeli ustawa zastrzega dla czynności prawnej inną formę szczególną, czynność dokonana bez zachowania tej formy jest nieważna. Nie dotyczy to jednak wypadków, gdy zachowanie formy szczególnej jest zastrzeżone jedynie dla wywołania określonych skutków czynności prawnej. W realiach sprawy zaniechanie zachowania formy aktu notarialnego dla oświadczeń spadkobierców dotyczących działu spadku przed zawarciem umowy sprzedaży prawa do lokalu, powoduje, że oświadczenia te musiałyby być uznane za nieważne i nie mogły wywołać skutków prawnych.

Sytuacja prawna zmieniła się po sprzedaży prawa do lokalu. Z tą chwilą bowiem w skład spadku wchodziła wyłącznie suma pieniężna uzyskana z tytułu ceny za sprzedane prawo. Zatem nie występowały ograniczenia co do formy, o których mowa wyżej i strony mogły złożyć wiążące je oświadczenia woli także ustnie. Stąd też przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że do umowy działowej doszło dopiero w roku 2014 nie popada w sprzeczność z zasadami logiki (jak sugeruje skarżący w uzasadnieniu apelacji).

Błędnie też skarżący wywodzi, że przyjęcie przez Sąd tej daty miało służyć racjonalizacji zachowań stron w płaszczyźnie prawa materialnego. Pomija skarżący, że to właśnie prawo materialne służy ocenie prawnej poszczególnych oświadczeń i zachowań stron czynności prawnych. W przypadku przepisów zastrzegających formę szczególną dla czynności prawnej to właśnie dopiero zgodność zachowania stron umowy z tymi przepisami prawa materialnego pozwalać będzie na przyjęcie że doszło do zawarcia umowy. Oświadczenia bez zachowania formy stanowią więc jedynie element negocjacji i nie można im przypisać waloru czynności prawnej.

Sąd Okręgowy szczegółowo wyjaśnił przyczyny, dla których uznał za wiarygodną wersję zdarzeń, jakie nastąpiły po sprzedaży lokalu przedstawioną przez powodów. Pozwany nie podważył tej oceny. Wywody dotyczące bierności powodów w dochodzeniu prawa do lokalu (zdania się przez nich w tej mierze wyłącznie na czynności i aktywność pozwanego) nie mogą wpływać na ocenę zarzutów. W świetle zasad doświadczenia życiowego i logiki nie można bowiem wykluczyć sytuacji że jeden ze spadkobierców powiązanych zwłaszcza silnymi więzami rodzinnymi, za jakie poczytać należy więzy łączące rodzeństwo, działa dla dobra pozostałych członków rodziny z uwagi na wewnętrzne uzgodnienia (np. z uwagi na posiadanie lepszego rozeznania czy też mniejsze zaabsorbowanie innymi czynnościami). Działanie takie jest zgodne z elementarnymi zasadami solidarności rodzinnej i samo przez się nie może stanowić asumptu do twierdzenia, że w istocie wszyscy pozostali spadkobiercy godzili się na to, iż pozwany zatrzyma dla siebie całość środków uzyskanych ze sprzedaży mieszkania. Jeśli tak, po nie można uznać za nielogiczne czy też nazbyt enigmatyczne wyjaśnień udzielanych co do tej kwestii przez stronę powodową.

Przeczy temu zaś dodatkowo to, że pozostali spadkobiercy w świetle niekwestionowanych przez pozwanego ustaleń Sądu Okręgowego partycypowali w kosztach. Jeśli zaś pozwany oczekiwał takiej partycypacji, to podważa to jego stanowisko co do znaczenia braku czynnego uczestnictwa pozostałych spadkobierców w postępowaniu przed Sądem w Gdańsku i czynnościach związanych z organizacją sprzedaży mieszkania.

Wobec niepodważenia oceny dowodów bez znaczenia dla rozstrzygnięcia pozostają twierdzenia pozwanego, że po sprzedaży mieszkania nie godził się na zmianę wcześniejszych nieformalnych uzgodnień co do prawa zatrzymania całej kwoty. Sąd zasadnie wyjaśnienie tym nie dał wiary, co zostało należycie uzasadnione.

Wbrew twierdzeniom apelacji zawartym w punkcie III jej petitum, Sąd Okręgowy nie ustalał też bynajmniej, by przez siedem lat od śmierci spadkodawczyni nie toczyły się żadne rozmowy i ustalenia co do przeznaczenia spadku. Oczywiście jest w świetle materiału procesowego, że tego rodzaju rozmowy były podejmowane, o czym świadczy choćby to, że pozwany uzyskał pełnomocnictwa od pozostałych spadkobierców zarówno do występowania

w postępowaniu jak i do sprzedaży nieruchomości. Z wywodów Sądu Okręgowego wynika jedynie to, że ustaleniom tym nie można nadać waloru umowy o dział spadku w rozumieniu art. 1037 k.p.c. Ustalenia te jednak pozwoliły na zdeterminowanie dalszego sposobu postępowania z przedmiotem wchodzącym w skład spadku (podjęto wspólną decyzję o jego sprzedaży) i następnie umożliwiły poczynienie wiążących decyzji również pozwanego co do podziału kwoty uzyskanej ze sprzedaży (a więc zawarcia umowy o dział spadku). Analogiczne uwagi dotyczą zarzutów wywodzonych z zeznań F. C. i A. C.. Fakt, że „na samym początku” (jak twierdzi skarżący) część spadkobierców wyrażała zgodę na to, by pozwany po sprzedaży mieszkania uzyskaną kwotę przeznaczył na swoje potrzeby nie może w świetle powołanych regulacji prawnych świadczyć o zawarciu umowy o dział spadku.

Skarżący nie wskazał, jakie znaczenie dla rozstrzygnięcia miałyby posiadać kwestia poruszana w pkt. VII. petitum apelacji. Nie ujmując pozwanemu znaczenia jego starań i zabiegów dla zachowania ekonomicznej wartości praw do spadku, podkreślić należy z jednej strony, że zgodnie z przepisami powołanymi w uzasadnieniu Sądu Okręgowego miał on prawo do domagania się od pozostałych spadkobierców partycypacji w ewentualnych kosztach związanych z eliminacją wskazywanych w apelacji problemów prawnych. Z kolei bierność J. K. w postępowaniu eksmisyjnym nie może być argumentem świadczącym o treści umowy między stronami (co najwyżej świadczy o narastającym sporze czy też konflikcie w gronie spadkobierców). To samo dotyczy poruszanej w uzasadnieniu kwestii ingerencji zstępnych poszczególnych spadkobierców w rozmowy związane z podziałem sumy uzyskanej ze sprzedaży. Kwestie podważają pośrednio stanowisko pozwanego co do tego, że wszyscy spadkobiercy byli przed sprzedażą lokalu zgodni co do destynacji środków jakie miały być z tego tytułu przez spadkobierców uzyskane.

Kwestionując z kolei ustalenia Sądu co do wartości nakładów pracy, jakie pozwany poniósł w związku z czynnościami dotyczącymi mieszkania, nie odwołuje się skarżący do żadnych dowodów, które pozwoliłyby ustalić tę wartość inaczej, niż uczynił to Sąd Okręgowy. Zgodnie z art. 6 k.c. na pozwanym spoczywał ciężar przytoczenia okoliczności faktycznych i dowodów dotyczących faktów z których wywodził skutki prawne. Wywód apelacji w omawianym zakresie nie zawiera odwołania się do żadnego dowodu, poprzestając na odesłaniu do własnego wyliczenia. Wyliczenie to jednak może być uznane jedynie jako uzupełnienie (czy też sprecyzowanie) stanowiska strony. Nie może być poczytane za dowód poniesienia kosztów czy też dowód nakładu i rynkowej wartości pracy pozwanego. Traktować więc należy tę część stanowiska skarżącego wyłącznie jako wyraz polemiki z ustaleniami Sądu.

W rezultacie za bezzasadny uznać należało zarzut naruszenia art. 233 §1 k.p.c.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego, stwierdzić należy, że wyżej już wyjaśniono, że w świetle wywodów Sądu I instancji umowa o dział spadku została zawarta ustnie dopiero po sprzedaży nieruchomości. Bezzasadnie zatem skarżący sugeruje, iż Sąd naruszając art. 65 k.c. uznał, że umowa działowa zawarta została w ramach umowy sprzedaży mieszkania. Oczywistym jest, że umowa sprzedaży dotyczyła innych podmiotów (sprzedawców i kupujących) i jako takiej nie można przypisywać jej znaczenia umowy działowej. Sąd Okręgowy, odwołując się do umowy sprzedaży (i treści pełnomocnictw), podważał jedynie wiarygodność twierdzeń pozwanego co do treści porozumienia działowego między spadkobiercami. Zatem nie można uznać, by Sąd naruszył normę art. 65 k.c.

Bezzasadny jest też zarzut naruszenia art. 5 k.c. Zgodnie z tą normą nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współzycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony.

Powołując się na ten przepis skarżący winien wykazać tego rodzaju okoliczności, które świadczyć będą o tym, że osoby dochodzące swoich praw postępują sprzecznie z wzorcami moralnymi, względnie to, że uwzględnienie roszczenia popadać będzie w sprzeczność ze względami słuszności. Pamiętać musi skarżący o tym, że z istoty prawa podmiotowego wywodzić należy domniemanie, że podmiot dochodzący tego prawa działa zgodnie z jego celem oraz w zgodzie z zasadami współzycia społecznego.

W realiach sprawy skarżący dla wykazania sprzeczności dochodzonego roszczenia z zasadami współzycia społecznego eksponuje swój nakład pracy oraz to, że suma ze sprzedaży została uzyskana wyłącznie dzięki jego staraniom i

zapobiegliwości. Pomija jednak skarżący, że działając aktywnie w celu zabezpieczenia praw do spadku a następnie sprzedaży lokalu zapobiegał nie tylko stracie dla pozostałych spadkobierców, ale również działał we własnym interesie (chronił więc przede wszystkim wartość swojego udziału w spadku). Istotą dziedziczenia jest zaś prawo do otrzymania odpowiedniego udziału w spadku. Swoją aktywnością zatem pozwany zmierzał do zachowania I (realizacji) tego właśnie prawa. Nie wyjaśnia pozwany, jakie przyczyny miałyby powodować, że jednocześnie miałyby prawo oczekiwać, by prawa tego pozbawieni zostali bliscy członkowie jego rodziny. Jak wskazano wyżej sam fakt, że jeden ze spadkobierców (bardziej zaradny, zapobiegliwy czy posiadający lepsze rozeznanie) podejmuje w imieniu pozostałych czynności zmierzającego do zachowania wspólnego prawa, świadczy o prawidłowym rozumieniu istoty więzi rodzinnych i powinności w zakresie wzajemnego wsparcia, jakie członkowie tej podstawowej wspólnoty ludzkiej winni sobie okazywać. Zachowanie strony czyni więc zadość jej obowiązkom rodzinnym (nie jest zachowaniem nadzwyczajnym). W tym kontekście nie może być uznane za zasadne twierdzenie apelacji, że już względ na to zachowanie czyni sprzecznym z zasadami współżycia społecznego dochodzenie wynikającego z umowy działowej między stronami roszczenia o zapłatę udziału w spadku. Nie przedstawiono żadnych innych okoliczności, które czyniłyby zasadnym twierdzenie skarżącego, że żądanie zapłaty objęte sporem jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Z tej przyczyny także ten zarzut nie może uzasadniać żądania oddalenia powództwa.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 328 §2 k.p.c. przypomnieć należy, że zarzut ten oznacza zakwestionowanie poprawności (kompletności) sporządzonego uzasadnienia wyroku. Wielokrotnie podkreślano w orzecznictwie, że zakładając jednorodność aktu jurysdykcyjnego, na którą składa się sentencja wyroku i jego uzasadnienie, zarzut naruszenia art. 328 §2 k.p.c. będzie uzasadniony jedynie wówczas, gdy na podstawie treści pisemnych motywów wyroku niemożliwym będzie ustalenie, jakie argumenty zdecydowały o wydaniu orzeczenia. Skutek naruszenia normy art. 328 §2 k.p.c. polega więc na tym, że kontrola instancyjna orzeczenia staje się niemożliwa a procesowym następstwem uwzględnienia tego zarzutu zasadniczo powinno być wydanie orzeczenia kasatoryjnego.

Innymi słowy zarzut ten może być uzasadniony tylko wówczas, gdy treść uzasadnienia orzeczenia uniemożliwia dokonania oceny wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego, a więc gdy niemożliwa jest kontrola instancyjna orzeczenia.

W przypadku kwestionowania braku oceny lub wad rozumowania Sądu I instancji w zakresie oceny poszczególnych środków dowodowych strona powinna podnosić zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. Natomiast zaniechanie odniesienia się do zarzutów merytorycznych pozwanego skutkować może kwestionowaniem materialnoprawnej poprawności zaskarżonego orzeczenia.

W niniejszej sprawie zaskarżone orzeczenie zawiera elementy, o których mowa w art. 328 §2 k.p.c. prezentując w sposób przejrzysty ustalenia faktyczne przedstawiając ocenę dowodów oraz wyjaśniając materialnoprawną podstawę rozstrzygnięcia. Zarzut naruszenia art. 328 §2 k.p.c. uznać należy więc już z tej przyczyny za bezzasadny. Nie zmienia tego fakt zaniechania szczegółowego poruszenia w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku kwestii eksponowanych obecnie w apelacji. Kwestie te bowiem zasadniczo nie budziły wątpliwości i nie uniemożliwiały kontroli odwoławczej.

Z przedstawionych przyczyn, stosując normę art. 385 k.p.c. orzeczono o oddaleniu apelacji.

O kosztach procesu rozstrzygnięto stosując normę art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c. Pozwany przegrał postępowanie odwoławcze w całości wobec czego zobowiązany jest do zwrotu powodowi kosztów poniesionych w związku z tym postępowaniem. Z uwagi na to, że powodowie są współuczestnikami formalnymi (art.72 §1 pkt. 2) k.p.c.), na rzecz każdego z powodów z osobna należało zasądzić koszty ustalone stosownie od wartości roszczenia kwestionowanego przez pozwanego w apelacji.

Na koszty te składa się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego, ustalone w przypadku powódek G. A. i F. C. jako 75% stawki minimalnej stosownie do treści §12 ust 1 pkt. 2) w zw. z §2 pkt. 5) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800 ze zm.), zaś w przypadku

pozostałych powodów na podstawie jako 75% stawki minimalnej stosownie do treści §12 ust 1 pkt. 2) w zw. z §2 pkt.4 tego rozporządzenia.

Krzysztof Górski Wiesława Kaźmierska Artur Kowalewski